

RENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odosłaniem do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 6; dodatek poranny kop. 8.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 25.

Nekrologja: za wiersz 15 kop. Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frenclera ulica Senatorska.

Wiadomości dworskie.

— W d. 18-ym b. m., w dniu św. Pawła spowiednika, w Carskiem Siole z powodu święta kościelnego lejbgwardji pułku huzarskiego Jego Cesarskiej Mości odbyła się w obecności Najwyższej parady. Sala ćwiczeń w Carskiem Siole w dniu tym przybrała wygląd uroczysty; urządzono w niej dwie wspiane łóżka: jedną dla Jej Cesarskiej Mości, drugą dla dam pułkowych. O godz. 11-ej pułk huzarów lejbgwardji ustawił się frontem wzdłuż maneżu. Szkoła dzieci żołnierskich stanęła na lewym skrzydle pułku, a za nią stanęły osoby, które poprzednio służyły w pułku; znajdowali się tutaj: generałowie-adjutanci hr. Ignatjew i hr. Woroncowa Daszkowa; generałowie-lejtenanci: hr. Lewaszow, Brok, hr. Lamsdorf i koniuszy dworu Jego Cesarskiej Mości Skalon. O godz. 11-ej min. 30 Ich Cesarskie Mości przyjechali z Gatchyny koleją warszawsko-petersburską do stacji Aleksandrowskiej. Ze stacji Ich Cesarskie Mości udali się w powozach do maneżu w Carskiem Siole. Najjaśniejsza Pani, Ich Cesarskie Wysokości Wielkie Księżne Marja Pawłówna z Córką i Elżbieta Teodorówna weszły do łóżka. Najjaśniejszy Pan przy wejściu do maneżu przyjął raport od Dowodzącego pułkiem Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Młodszego, obchodzącego w d. 18-ym b. m. dzień Swych Imieniu. Następnie Najjaśniejszy Pan powitał pułk i powińszował mu święta pułkowego. Po nabożeństwie, które odprawił protopresbiter duchowieństwa wojskowego i marynarki, protorej Żelawski, i po zwykłych piniach pułk przechodził dwa razy marszem ceremonjalnym. Na paradzie obecni byli: Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Książęta Jenerał Feldmarszałek Michał Mikołajewicz, Głównodowodzący wojskami gwardji i okręgu petersburskiego Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz, Wielcy Książęta: Sergiusz Aleksandrowicz, Cyryl, Borys i Andrzej Włodzimierzowicze i Książę Eugeniusz Maksymilianowicz Romanowski, p. minister wojny, jenerał-adjutant Wannowski, jenerał-adjutant Manzej i wiele innych osób. Dyżur przy Osobie Najjaśniejszego Pana pełnili: jenerał-adjutant Swieczyn, Święty Jego Cesarskiej Mości jenerał-major hr. Mengden i fligel-adjutant pułkownik Szeremetjew. Z sali ćwiczeń huzarzy po paradzie udali się do wielkiego maneżu, gdzie dla szeregowców był sporządzony obiad. Jej Cesarska Mość przyjechała tutaj w karetce. Jej Cesarska Mość wniósł zdrowie Swych huzarów. Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz Młodszy wygłosił toast za zdrowie Najjaśniejszego Pana, Najjaśniejszą Panią i Cesarzowiczą Następcę Tronu. Wtedy rozległo się potężne „hura”, które nie milkło aż do odjazdu Ich Cesarskich Mości. Z maneżu Ich Cesarskie Mości udali się do pałacu Aleksandrowskiego po godz. 1-ej. W sali półokrągłej i portretowej podane było śniadanie, na które zaproszono dowódców, naczelników oddziałów, oficerów lejbgwardji, oraz oficerów lejbgwardji pułku kirasjerów. Podczas śniadania Jego Cesarska Mość wniósł zdrowie pułków: kirasjerskiego i huzarskiego. Po śniadaniu Ich Cesarskie Mości udali się do Pawłowska, gdzie odwiedzili Ich Cesarskie Wysokości Konstantego Mikołajewicza i Aleksandrę Józefównę, a następnie około godziny 5-ej powrócili do Gatchyny.

(H. arsz. Dniem.)

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

N. Panny Marji na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

N. Panny Marji Łaskawej (po-pijarskim), na intencję członków bractwa archikonfraternji literackiej, o godzinie 9-ej rano;

św. Marcina (po-augustjańskim), jako w ostatnią niedzielę miesiąca, na intencję braci i sióstr arcybractwa Poświęcenia N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana;

św. Duchy (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej starzem, o godz. 10-ej zrana;

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki

Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszpórach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji i odśpiewana litanja.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Powszechnie budzi zajęcie w sferach politycznych Europy pytanie, czy królowa Natalia spełni swoje groźby i czy przeszedł skucezynie lub opublikuje w Paryżu swój groźny memoriał? Mówiono, że wypracowali go Danicz i Garaszani; obydwaj wyparli się autorstwa jaknajsołennie; przypisano je następnie pociu Banowi, ostatecznie w liście do prezesa ministrów Gruicza oświadczyła gniewna królowa, że napisała go własną ręką i że ten ślad indywidualnego stylu — powiedziecby należało, indywidualnej irytacji — jest w nim aż nadto widoczny.

Królowa zastrzeżę się w swoim proteście naprzód przeciw prawowitości orzeczonego rozwodu, następnie domaga się od skucezyny określenia praw swoich, jako matki króla. Prawa te wywodzi autorka memoriału czy też jej uczyony w ustawodawstwie serbskim sekretarz z istniejących i obowiązujących ustaw. Jako dowody dołączono do memoriału osiem dokumentów, które treścią swoją budzą najżywsze zajęcie i rzucają sporo światła na zatargi domowe w rodzinie Obrenowiczów.

Najeiekawszym jest układ, zawarty w r. 1886-ym, po wojnie serbsko-bułgarskiej, pomiędzy królem Milanem i żoną, określający stosunek wzajemny obojga rodziców do syna i do jego wychowania. Widać, że źle już stały wówczas akcje zgody małżeńskiej w konaku belgradzkim, skoro takich układów potrzebowano.

Układ ten przyznaje królowej szerokie prawa nad synem; uznano w nim to wszystko za „ślaszne i sprawiedliwe”, czego dzisiaj król Milan byleż małżonce swojej, pomimo niezmiennego macierzyństwa, stanowczo odmawia.

Dalszym ważnym dokumentem jest memoriał Milutyna Garaszana z d. 20-go maja 1887-go r., w którym ówczesny prezes ministrów zaklina króla, aby sprawy rozwodu swego nie wysuwał na widownię publiczną; memoriał ten przekonywa nas, że bezpośrednim powodem ówczesnego usunięcia się Garaszana od steru wieloletnich, chlubiście prowadzonych rządów, był rozwód królewski, któremu wytrawny mąż stanu, jako jawnemu zgorszeniu przed Europą, całą siłą swego patriotycznego przekonania przeszkodzić pragnął. W czerwcu 1887-go r. król przyjął dymisję Garaszana i postawił Risticza na czele gabinetu koalicyjnego.

Trzecim dokumentem, dołączonym do memoriału królowej, jest pismo nowego prezesa ministrów do króla Milana. Od doby owego pisma datuje się osobista uraza i niechęć Natalii do Risticza, który miał wówczas i później podzielać opinie Milana i doradzać rozwód, co w danej chwili najprzyjemniej schlebialo usposobieniom i uczuciom pracującego namiętnie do rozwodu króla. Dołączono jeszcze pięć listów własnoręcznych Milana i ostatniego prezesa ministrów, Mikołaja Kristicza, które przyznają podobno Natalii wszystkie prawa, odmówione jej po orzeczonem przez metropolitę Teodozjusza rozwodzie. Z listów owych wynika, że król Milan po sromotnej klęsce pod Sliwnicą tak dalece upadł na duchu, iż zaprzagnął niezwłocznie opuścić Serbję na zawsze i ofiarował królowej *in optima forma* rejeneję. Stał już wówczas na dworcu belgradzkim pociąg królewski, gotów do odjazdu, i tylko energii Garaszana powiodło się odwieść króla od szalonego kroku, który zgubiłby raz na zawsze dynastję Obrenowiczów.

Pytanie teraz, czy królowa Natalia spełni pogroźkę, zawartą w opryskliwym liście do prezesa ministrów, Sawy Gruicza, i czy rzeczony memoriał swój przedstawi skucezynie? Na list jej Gruicz odpowiedział także kategorycznym listem, w którym

zapewnia matkę królewską, że pod żadnym warunkiem nie zezwoli na traktowanie sprawy małżeńskiej króla Milana w skucezynie; pod tym względem rząd zaciągnął ściśle zobowiązania zarówno wobec Milana, jak rejeneji.

Ze najweselszymi rozpustnikami Anglii byli Fox i Nelson, najwięksi jej mężowie, nie przeczy temu *Standard*, mimo tego dały wiele za to, aby wynik procesu rozwodowego kapitana O'Shea wypłynął na złożenie przewodnictwa irlandzkiej ligi narodowej przez Parnella. Ale do tego nie przyjdzie: Redmond w Anglii z osobistego polecenia Parnella, a Dillon w Ameryce zwiastowali już zaniepokojonym irlandczykom, że w zarządzie frakcji parlamentarnej i ligi narodowej nie zajdzie żadna zmiana osobista. Mówią natomiast, że Parnell po dopełnieniu wszelkich formalności rozwodowych ożeni się z wiarołomną kapitanową O'Shea. Prawdziwy gentleman nie mógłby w tym wypadku postąpić inaczej.

Postać Padlewskiego, zabójcy jenerała Seliwerstowa, nie należy do figur nieznanych. Gdy w r. 1880 Mendelsohn rozpoczął swą agitację socjalistyczną w Poznańskim, obok Truszkowskiego i Jankowskiej (dzisiejszej Mendelsohnowej), przyłączył się do grona i Padlewski, wówczas uczeń medycyny a zarazem gorący wyznawca teoryj Marksa. Gdy w pamiętnym procesie poznańskim z r. 1881-go Mendelsohna i towarzyszy sady pruskie skazały na kilkoletnie więzienie, Padlewski objął dalszy kierunek działania i z mniejszym, niż poprzednik, powodzeniem prowadził agitację pomiędzy ludem do roku 1883-go, w którym ujrzał się także pod żelaznym kluczem, skazany na lat kilka więzienia. Wkrótce potem zbiegł i oparł się w Paryżu. Br. Z.

Proces dyrektora krajowego.

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego.)

Gdańsk 19-go listopada.

W dniu onegdajszym rozpoczął się tu proces przeciw znanemu b. dyrektorowi krajowemu Prus zachodnich i wolno-konserwatywnemu posłowi, dr. Wehrowi, oraz przeciw b. właścicielowi dóbr Holtzowi i komisarzowi Kryspiniemu, posadzonemu o zbrodnię oszustwa, sprzeniewierzenie pieniędzy i bierne przekupstwo.

Dr. Wehrowi zarzuca nadto akt oskarżenia liczne oszustwa, w części ze stratą kasy prowincjonalnej, w części ze stratą różnych osób prywatnych.

Fakty, na których podstawie proces został wytoczony, są poczęści znane, przypominamy więc tu tylko głównejsze momenty.

I tak kazał sobie dr. Wehr, jako dyrektor krajowy, wypłacać pensję, wbrew regulaminowi, z góry, dając kłamliwe zapewnienie, że otrzymał na to pozwolenie od wydziału prowincjonalnego; dalej podniósł on liczne sumy z głównej kasy prowincjonalnej i kazał je zapisać jako rzeczywiste wydatki, które na krótki czas przed każdorazową rewizją kasy zwracał, aby je znowa po rewizji zabrać; oskarżony pozwolił się dalej przekupić pewnemu przedsiębiorcy budowlą, aby mu dopomógł przy wypłacie sumy, jaką miał prawo żądać od prowincji; od różnych osób pozaciągał pożyczki, które kazał zapisać na swą pensję, mimo, że ona już na czas dłuższy obłożona była aresztem; za pośrednictwem komisarza Kryspinięgo cheiał dr. Wehr od kupca Schleimera zaciągnąć pożyczkę w wysokości 1,300 marek za przyrzeczenie, że postara się o to, aby administracja prowincjonalna nabyła od niego gmach jakiś na własność.

Akt oskarżenia zarzuca wreszcie dr. Wehrowi, iż dla właściciela dóbr Holtza, jako przewodniczącego w towarzystwie meljoracyjnem, wystarał się o pożyczkę w wysokości 104,000 marek z kasy prowincjonalnej; z której to sumy pożyczył (1) dla siebie 32,000 marek, Holtz zaś spotrzebował także dla siebie 41,978 mar. 88 fen. Dr. Wehr zakrył to wszystko fałszywym zapisywaniem w księgach.

Dopiero, gdy ostatni wypadek stał się głośnym, chciał się pan ex-dyrektor ratować ucieczką, później atoli wrócił i został uwięziony.

Przewodniczącym sądu jest w tej sprawie dyrektor sądu ziemiańskiego Birnbaum, skargę wnosi pierwszy prokurator Weichert.

Dra Wehra broni adwokat Kernth, Kryspiniego adwokat Saeken, Holtza zaś adwokat Bielewicz.

Starszy prokurator z Kwidzyna przybył umyślnie na rozprawę sądową do Gdańska. Dotąd odbyły się tylko przesłuchania dra Wehra i Holtza. Obaj pod sądni przyznają się w główniejszych punktach do winy. Proces potrwa prawdopodobnie kilka dni.

Dr. Wehr jest widocznie wielce złamanym na duchu.

W pierwszym dniu procesu, w poniedziałek, odbyło się przesłuchanie dr. Wehra i Holtza. Ostatni uważa się za niewinnego. Przyznaje wprawdzie, że z pożyczki z funduszu prowincjonalnego użył większych sum na pożyczki dla Wehra i na zapłacenie długów prywatnych, zaręcza jednak, że ze swego majątku prywatnego wydał 60,000 marek na cele meljoracyjne. Wehr nie wykupił żadnego z jego weksli.

Wehr znowu tłumaczy się, że przez lichwiarzy popadł w przykre stosunki majątkowe, jeszcze nim został zamianowany dyrektorem krajowym. Za pośrednictwem zmarłego już ajenta Lohra otrzymywał pożyczki, nie wiedząc od kogo one pochodzą; tylko w dwóch razach osobiście u Holtza zaciągnął pożyczkę. W sprawie pożyczki, jaką chciał zaciągnąć za pośrednictwem Kryspiniego u Schleinera w Brodnicy, przeczy pospół z Kryspinim, aby tu zachodziło przekupstwo.

Landrat Engler oświadcza w sprawie Holtza, że wypłacone 104,000 marek przepadły dla prowincji, ponieważ zaledwie 30,000 marek użyte zostały na cele meljoracyjne, a dokończenie tych prac jest niemożliwym. Kilku rządowych inspektorów budowniczych, którzy prace meljoracyjne zbadali, uznało, że nie wszystkie pieniądze zużyte zostały na meljoracje.

Aż do wczoraj po południu wysłuchano 13-tu świadków w sprawie meljoracji. Niekorzystnie brzmią dla oskarżonych zeznania rewizorów rachunkowych i techników meljoracyjnych, korzystnymi natomiast dla Wehra były zeznania świadków w sprawie przedczesnego pobierania pensji. Skutkiem choroby kilku zamiejscowych świadków, odroczone rozprawy nad częścią oskarżenia, która Wehrowi zarzuca zbrodnię oszustwa.

Dr. Wehr robi wrażenie złamanego zupełnie, chorobą wyniszczonego człowieka; włosy posiadały mu prawie zupełnie, policzki zapadły, cała postać wychudła, tak, iż trudno w nim poznać dawnego Wehra. Mówi głosem ledwie dosłyszalnym.

Co do swych stosunków osobistych zeznał, że obecnie prowadzi z żoną proces rozwodowy. Urodził się w r. 1844-ym, jako syn jednego z najbogatszych obywateli ziemskich Prus Zachodnich. W spadku otrzymał 4,000 morgów obszaru mające dobra Wielki Pągłów, zabudowane jaknajlepiej; w dobrach była cegielnia i gorzelnia. Po ukończeniu nauk gimnazjalnych studiował prawo w Bonn, poczem został landratem powiatu chojnickiego. W tym czasie dokonano podziału obu prowincyj Prus Wschodnich i Zachodnich i wtenczas też wybrano dra Wehra w miejsce wolnomysłnego posła Rickerta, który nie przyjął ponownego wyboru, dyrektorem krajowym Prus Zachodnich, wprawdzie większością tylko jednego głosu. Urzędowanie swe rozpoczął z d. 2-im kwietnia 1878-go r.

Dr. Wehr był zaledwie rok dyrektorem krajowym, a już z ust do ust podawano sobie różne awanturki o jego administracji.

Pogłoski takie z każdym rokiem stawały się coraz liczniejszymi, opowiadało je sobie coraz głośniej; już wówczas pierwszy urzędnik samorządu prowincjonalnego uchodził nawet w kołach zwyczajnych robotników za „człowieka awanturniczego usposobienia”.

Trudno atoli było dowieść mu jego sprawek, nikt nie miał w ręku dostatecznego materiału, któżby więc przyjął na siebie takie ryzyko, mianowicie, gdy nie mógł dostawić dowodów oczywistych? Ale skargi przeciwko dr. Wehrowi o niezwracanie pożyczek stawały się coraz częstszymi, a areszta, jakimi pensje jego obłożono, osiągnęły wreszcie taką sumę, że gdyby przez kilka generacyj urzędował, zaledwieby mógł wierzycieli zaspokoić.

Przezuwano wreszcie zbliżający się koniec tej gry nierozważnej, mało kto atoli spodziewał się nadejścia katastrofy. Dopiero zwolna i sporadycznie przeszło wszystko do wiadomości publicznej—wówczas, gdy dr. Wehr już dawno przestał być dyrektorem krajowym.

N. B.

Ciekawe pamiętniki.

Cennym przyczynkiem do historii ostatnich lat drugiego cesarstwa jest świeżo wyszły w szeregu kilkunastu poprzednich ostatnich tom pamiętników hr. d'Hérison p. t. „*Le prince impérial*”, poświęcony biografii i charakterystyce ks. Ludwika Napoleona, powszechnie znanego pod przydomkiem „księcia Lulu”.

Pamiętniki zasługują na uwagę już nie tylko z tego względu, że autor ich, jako zaufany przyboczny oficer Napoleona III-go, naczynym niemal świadkiem był każdego podanego przez siebie szczegółu, ale i tem, że jakkolwiek dotyczą faktów względnie świeżych, żywo do tej pory w pamięci wielu żyjących osób zapisanych, nigdzie ani zaprzeczenia, ani sprostowania nie spotkały.

Tom, omawiany przez nas, między innymi ostrą jest krytyką cesarzowej Eugenji, której d'Hérison odmawia zbytnich zdolności, natomiast przyznaje niepospolitą skłonność do intryg.

Wielką była—opowiada kronikarz—radość cesarza, gdy po dwóch przedczesnych porodach cesarzowa powiła mu syna. Radość ta nie opierała się jedynie na względach dynastycznych ogólniejszej natury, cesarz dziecko swoje kochał nadzwyczajnie, był niemal i ojcem i matką razem.

Baczną uwagę zwracał Napoleon na rozwój umysłowy księcia i formowanie się jego charakteru. W pamiętniku znajdują się *facsimila* listu 7-letniego wówczas chłopca, pisanego do Bazaine'a z powinszowaniem po wzięciu Pueli, i kilka wcale udatnych rysunków.

Cesarz starał się wyrobić w synu łagodność, cierpliwość, dyskrecję, rezygnację i odwagę. Co dnia, o ile mu czas na to pozwalał, długie rozmowy prowadził z księciem, które w końcu wyrodziły bezgraniczną ufność wzajemną.

Jak wiadomo, po wybuchu wojny z Prusami Napoleon 14-letniego wówczas syna wziął ze sobą na plac boju, gdy jednak wypadki niefortunnie zaczęły przybierać obrót, chciał go koniecznie odesłać do Paryża, a chociaż i ministerjum życzyło sobie tego, cesarzowa oparła się stanowczo.

— Z przyczyn, których tu wyjawic nie mogę—telegrafowała do męża—zyczę sobie, aby Ludwik przy armji pozostał. Cesarz może na powrót ten zgadzać się, dopuścić go jednak nie powinien.

Wypadki wojny w d. 27-ym sierpnia rozdzieliły go od ojca, ksiądz długi czas błąkał się pomiędzy linjami armij, szczęśliwie jednak dotarł do granicy belgijskiej.

Hérison wyrzuca cesarzowej, że syna bez potrzeby na niebezpieczeństwa narażała, nikt bowiem czynów bohaterkich od 14-letniego chłopca nie mógł wymagać. W każdym zaś razie, jeżeli go już przy armji utrzymała, to nierozważnym było z jej strony rozgłoszenie poufnej depeszy cesarza, w której donosił między innymi żonie, iż w czasie bitwy pod Saarbrücken ksiądz bawił się zbieraniem na pobojowisku wystrzelonych kul. Przeciwnikom dynastji dało to sposobność zarzucenia księciu braku odwagi, a zarzut ten jedną był podobno z wielu przyczyn, dla których po skończeniu nauk w Woolwich natychmiast jął się napierać udziału w jakiegokolwiek wyprawie wojennej, aby mógł się odwagą pochwalić.

Partja wojenna, na której czele stała cesarzowa, napierając na przesłanie wyzwania Prusom, nie zwracała najmniejszej uwagi na opłakany stan zdrowia cesarza. Na parę dni przed wypowiedzeniem wojny cierpienia pęcherzowe Napoleona zmogły się znacznie, zwołano konsylium, w czasie którego dr. Shée wykazał istnienie kamienia i domagał się natychmiastowej operacji. Sprawozdanie jego jednak nie o zło ani do cesarza, ani do ministrów, zachowała je w tajemnicy cesarzowa, przedstawienia lekarzy zbywając frazesem:

— *Le vin tiré, il faut le boire.*

Cesarz ciężko chory odjechał do armji, co, niedziw, pozabawiło go zwykłej przytomności umysłu i energii.

Do operacji przystąpiono dopiero w trzy lata później w styczniu r. 1873-go, kiedy to spodziewano się rychłego powrotu do Francji i tronu. Udała się zupełnie, ale obok specjalisty Henryka Thompsona prowadzący kurację lekarz W. Gull zalecił cesarzowi przyjmowanie wieczorem chloralu, którego chory nie znośił. W d. 12-ym stycznia Napoleon odmówił zrazu przyjęcia szkodliwego mu środka, uległ jednak namowom cesarzowej i zażył go. O godz. 9-iej wieczorem zasnął; nad ranem około 10-iej przebudził się na chwilę, poczem skonał, poprostu otruty zbyt silną dla jego organizacji dawką chloralu.

Bezpośrednio po zgonie Napoleona sekretarz cesarzowej Franceschini Pietri i lektorka jej pani Sobretton rzucili się do przetrząsania biurka zmarłego, zabierając z niego wszelkie papiery i listy. Rewizja ta dziwnym sposobem wykazała, że cesarz żadnego innego po sobie nie zostawił testamentu, jak ten, który sporządził w r. 1865-ym, wybierając się w podróż do Algieru.

W testamentie, obecnemu położeniu nie odpowiadającemu zupełnie, Napoleon cały swój prywatny majątek zapisywał żonie, w nadziei, iż synowi zostawia tron z 40-tu milionami listy cywilnej.

Księżkę zatem zostawiał się zupełnie na łasce matki, a wiadomo, że skąpo mu jej bardzo udzielała. Młodzieńca

nie był wcale z natury rozrzutnym, fundusze jednak, które rozporządzał, nigdy nie mogły mu wystarczyć.

Gdy książę wreszcie, zniecierpliwiony wiecznem pozostawianiem na łasce matki, zażądał rodzaju sądu polubownego, z trzech byłych ministrów, oddanych cesarstwu, złożonego, na superarbitra narzucił się Rouher, zwolennik cesarzowej, i przeparł *status quo ante*.

Przy pozornie dobrych stosunkach istniały skutkiem tego ciągle swary między matką i synem i one to właśnie były może jedną z głównych przyczyn, że gdy Anglja wyprawę przeciw zulusom organizowała, ks. Ludwik wyprosił sobie u królowej Wiktorji pozwolenie wzięcia w niej udziału.

(=)

— Do warszawskiego zarządu okręgowego Towarzystwa Czerwonego Krzyża oraz do kantoru loteryjnego komitetu pomocy dymisjonowanym wojskowym i ich rodzinom (Plac Saski nr. 1-szy) napływają podania od wielu osób o przyznanie im sprzedaży biletów miejscowej loterji klasycznej na prawach kolektorów, naturalnie w tem przypuszczeniu, że Zarząd Czerwonego Krzyża posiada takie bilety do rozdania dla sprzedaży, jako wsparcie dla ubogich, kiedy tymczasem bilety loteryjne wydawane są tylko przez rozporządzenie zarządzającego kantorem Banku Państwa osobom niezamożnym i niektórym zakładom i instytucjom dobroczynnym. W liczbie tych ostatnich komitet niesienia pomocy dymisjonowanym wojskowym i ich rodzinom, pozostający pod zawiadywaniem zarządu Czerwonego Krzyża, dostaje 1000 biletów loteryjnych, do sprzedaży których urządził własny kantor. Dochód ze sprzedaży biletów i procenty od wygranych w całości obracają się na wsparcie i na potrzeby ubogich, pozostających pod opieką komitetu. Pragnąc dalej w miarę możliwości przychodzić w pomoc ubogim i niezamożnym, i wiedząc z doświadczenia, że wielu dymisjonowanych wojskowych lub ich wdowy, którzy otrzymali bilety loteryjne do sprzedaży, nie są w możności na zabezpieczenie opłaty za owe bilety wnieść do zarządu loterji kaucji, ani też prowadzić rachunków co do sprzedaży biletów, i z tego powodu biorą kaucje od osób trzecich i biorąc je wpadają zupełnie w ich ręce, przyczem tracą połowę albo nawet więcej dochodu ze sprzedaży procentów od wygranej—zarząd Czerwonego Krzyża otworzył przy swoim kantorze przyjmowanie w komisji sprzedaży biletów, należących do takich ubogich, wnosi za nich kaucje i pobiera na wydatki kancelaryjne po 20 kop. od każdego biletu za wszystkie 5 klas, pozostawiając całą resztę dochodu ze sprzedaży i całkowity procent od wygranych na rzecz tych osób. Z tego dobrodziejstwa i pomocy korzysta wielu i kantor Czerwonego Krzyża przyjął podobnych biletów do sprzedaży do 2,000 od 48 miu osób. Skoncentrowawszy u siebie w kantorze do 3,000 biletów, czyli 12,000 ćwiartek i pragnąc dać publiczności możność nabywania biletów w różnych punktach miasta, kantor zaproponował niektórym osobom, posiadającym sklepy, sympatyzującym z celami Czerwonego krzyża, sprzedawanie biletów u siebie, bez pobierania za to jakiegokolwiek komisowego. Próba podobnej sprzedaży była zrobiona w r. b. i bilety zostały rozdane niektórym osobom, z czego prawdopodobnie powstało przypuszczenie, że Czerwony krzyż rozdaje ubogim bilety do sprzedaży na tychże samych warunkach, jak zarządzający kantorem Banku państwa. Obecnie, przekonawszy się, że wspomniany sposób sprzedaży biletów niezupełnie doprowadza do celu i niezupełnie jest dogodny, oraz chcąc jaknajwiększej liczbie osób dać możność otrzymania biletów wprost z kantoru, ale bez owych trudności nieuniknionych przy sprzedaży 12,000 ćwiartek w jednym miejscu w ciągu jednego lub dwóch dni po otrzymaniu biletów, kantor przygotował księgi zapisową i prosi wszystkich chcących grać o wnoszenie do księgi swoich nazwisk i zamówień na bilety następnej loterji. Zapisy będą zamknięte 1-go stycznia 1891-go r., a bilety zostaną wydane tylko tym osobom, które się zapisały do księgi przed tym terminem.

(Warsz. Dniem.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Grahdanin* donosi, iż projekt o upadłościach handlowych, opracowany przez specjalną komisję i zwrócony przez radę państwa, oddany będzie nowej komisji, do której powołani być mają prawnicy oraz reprezentanci kupców.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż projekt wszechrosyjskiej wystawy przemysłowej złożony już został p. ministrowi finansów do decyzji.

— *Russk. wied.* dowiadują się, iż komisja celna zajmuje się obecnie projektem ceł od metali, maszyn i narzędzi rolniczych, oraz wszelkich wyrobów metalowych.

— W uzupełnieniu wiadomości, podanej w depeszy petersburskiej Kurjera, o projekcie podwyższenia kary za kontrabandę wzdłuż granicy polskiej, przytaczamy z gazety *Nowosti* następujące szczegóły. Według istniejących w Królestwie Polskiem dawnych przepisów—piszą *Nowosti*—kara za kontrabandę, oprócz konfiskaty, wynosi dwukrotną wartość zwykłego cła; otóż w przyszłości postanowiono karę tę, zgodnie z przepisami obowiązującymi w Cesarstwie, podnieść do pięciokrotnej wartości cła, a nadto ustanowić ten sam stopień odpowiedzialności kontrabandzistów, jaki istnieje w Cesarstwie.

— Przedstawiony do opinii zarządu miejskiego projekt przeprowadzenia wiaduktu nad plantem kolei wiedeńskiej przy ul. Żelaznej lub od Sosnowej do Alei Jerozolimskiej rozstrzygnięty został na korzyść tego ostatniego kierunku. W razie wprowadzenia w wykonanie powyższego projektu, zarząd kolei nabędzie dwie posesje, graniczące z plantem kolejowym.

— Tutejszy sąd handlowy ogłosił upadłość kupca warszawskiego Tadeusza Wiśniewskiego, właściciela firmy „Paweł Wiśniewski” przy ul. Zapiecek pod nr. 1-y. Sędzią komisarzem masy upadłościowej zamianowany został członek sądu J. Baumritter, kuratorem zaś adwokat przysięgły Matuszyński.

— Do wczorajszej superrewizji popisowych z cyrkulu powązkowskiego, posiadających odroczenia z lat zeszytych, powołano ogółem osób 110 (chrześcijan 42 i żydów 68). Z tej liczby przyjęto do wojska 9-ciu (chrześcijan 7-miu i żydów 2), otrzymało odroczenie do roku przyszłego 56-ciu (chrześcijan 19 i żydów 37), do pospolitego ruszenia zaliczono 25-iu (chrześcijan 9-ciu i żydów 16 tu), do szpitala odesłano 12-tu (chrześcijan 2-ch i żydów 10-iu), za zupełnie niezdatnych uznano 2 ch chrześcijan, nie stanęło zaś 6-iu (chrześcijan 3-ch i żydów 3-ch).

— Świadectwa na nauczycielki wyższe uzyskały: pp. Zofja Wojnowska, Paulina Bujwenówna, Wanda Milewska, Róża Kremerówna, Ludwika Michałowska, Marja Nolkienówna, Wanda Okołówna, Róża Ratnerówna, Teresa Rostkowska i Tauba Fridensztejnówna.

— W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy r. t. Iwanow ze Smoleńska, dymisjonowany generał major W. Chrapowicki z guber. mohilowskiej, wyjechali zaś: naczelnik kantoru pocztowo-telegraficznego w Warszawie r. st. Szumski do Petersburga i sekretarz misji przy dworze bawarskim kamerjunkier D. Chrapowicki za granicę.

— Wspomnienie pośmiertne.

W dniu dzisiejszym złożono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Bronisława Podbielskiego, malarza i rysownika.

Zmarły przez lat wiele zasilał swojemi pracami tutejsze pisma ilustrowane, a oprócz tego poświęcał się piśmiennictwu.

Z pod pióra jego wyszło kilka książek treści religijnej.

Ś. p. Bronisław zachością charakteru zaskarbił sobie szczerą sympatję i szacunek powszechny.

— Z teatru i muzyki.

* Dzisiejsza premiera teatru *Rozmaitości*: komedia Gondineta p. t. „Paryżanin”, powtórzona będzie w dniu jutrzejszym.

Z wyjątkiem czwartku, nowość ta grała będzie codziennie przez cały tydzień przyszły.

* W teatrze Wielkim jutro „Halka”.

* Teatr Mały daje jutro „Żołnierza królowej Madagaskaru”, z gościnnym udziałem p. Wojdałowicza w roli Mazurkiewicza.

Widowisko zakończy operetka Herolda „Handel na żony”.

* Dramat dany będzie raz tylko w przyszłym tygodniu, mianowicie we środę.

Wybrano „Sprawę Clémenceau”.

* Na piątek zaprojektowano w teatrze Letnim widowisko operetkowe.

Dany będzie „Biedny Jonatan”, który ze względu na wystawę, nie może być grywany przy ulicy Daniłowiczowskiej.

* W teatrze Małym odbyła się dzisiaj próba jeneralna ze ślicznej opery Kurpińskiego p. t. „Zabobon”.

Pierwsze przedstawienie nastąpi w przyszły wtorek, w którym to dniu przypada dziesięciolecie rocznica otwarcia teatru Małego.

* Pomiedzy zapowiedzianymi w bieżącym sezonie koncertami, jednym z najbardziej interesujących będzie koncert Stanisława Barcewicza.

Program koncertu, który odbędzie się w d. 12-im grudnia będzie odpowiadał stanowisku, jakie ulubiony artysta w sztuce zajmuje.

* Wkrótce ma przybyć do Warszawy znakomity fortepjanista Reisenauer, który podczas zeszlenczo-

nego pobytu u nas zjednał sobie powszechno uznane krytyki i zwawców.

— Uroczystość św. Cecylii.

W kościele św. Franciszka Seraffickiego (po-franciszkańskim) wykonana dzisiaj została msza utworu dyrektora, Adama Münchheimera.

Utwór to nawskróś pietystyczny pomimo całego przepychu muzycznego pod postacią solistów wokalnych, chórów i orkiestry.

Pod względem pomysłów msza wyróżnia się szlachetną prostotą, przybierającą w niektórych epizodach nastrój jakby pieśni ludowej—„Kyrie”, „Graduale” (solo bas) i „Credo” wyróżniają się tem wybitnie.

Duet na „offertorium” (sopran i alt) przybrany jest w szatę melodyczną o więcej ogólnikowym znaczeniu.

„Sanctus” zakończone jest fugatem (Hosanna), które powtarza się i po „Benedictus”.

Niezwykle efektownym jest „Agnus Dei”, w którym na tle chórów solo tenorowe brzmi pieśnią pokory i poddania.

Orkiestra utrzymana jest w granicach powagi, unikającej zbytej błyskotliwości.

Słowem, muzyczna literatura nasza zyskała dzieło, obok prostoty, prawdziwie poważne.

— Lansjer.

Według orzeczenia naszych znanych Fikalskich, w przyszłorocznym karnawale wejdzie w program tańców oddawna już zaniedbany lansjer.

Taniec ten jest teraz w modzie w Paryżu z dodaniem wszakże nowej figury, zasadzającej się na galopadzie nadzwyczaj szybkiej i tańczonej w rodzaju mylnka z ciąglą zmianą dam.

U tutejszych nauczycieli tańca wiele osób nawet starszych, przypomina sobie lansjera.

— Wydrwigrosze.

Nie tak dawno jeszcze, jak na placu Krasieńskich stała buda, w której pokazywano rozmaite sztuki kuglarzkie, urządzono teatr marionetek, wreszcie panoramy mniej lub więcej udane.

Prostaczkowie za 5, a najwyżej 10 kop. mieli dość uciechy i przedsiębiorcy takich hec nie pozwali na właścicieli muzeów, *panopticum*, cyrków itp.

Obecnie aż trzech takich kuglarzy razem zjechało do Warszawy po nowe ruble.

Jeden z nich, p. Winkler, nazwał swą budę cyrkiem.

Jest to zwykła sobie pośledniego gatunku menażerka.

Zwiedzenie naszego Zwierzynca, pomimo szczerb, jakie w nim zrzuciła ostatnia katastrofa, bez porównania więcej przedstawia korzyści pedagogicznych, niż pobyt w rzekomym cyrku, gdzie każą sobie płacić słone ceny za wejście.

Na Nowym-Swiecie p. Bozwa urządził *museum panopticum*, to samo, jakie przed dwoma laty pokazywał w pałacu Blanka.

Jest tam kilkanaście figur woskowych dość lichych, ubogi gabinet anatomiczny i kilka sztuczek, opartych na złudzeniu optycznym.

Wreszcie p. Szulca zjechał z drugim muzeum (!), które jest najzwyklejszą budą jarmarczną.

U owego p. Szulca niema nic literalnie do zobaczenia nawet dla bardzo małych dzieci, a nadto butny niemiec w najniegrzeczniejszy sposób obchodzi się z publicznością, jak świadczy list, w tym przedmiocie przez jednego z prenumeratorów do nas skreślony.

Mniemamy, iż warszawianie nie dadzą się łapać na szumne anonsa tych wydrwigroszów i przekonają ich, że za pokazywanie byle jakich szopek pieniądze się od nas nie wywozi.

— Znaczna kradzież.

Dzisiaj rano w gmachu dawnego teatru na placu Krasieńskich nr. 6 stróż domu, Wawrzyniec, zauważył, iż drzwi tylne od składu futer J. Lehra są otwarte, udał się więc zaraz do właściciela i zawiadomił go o tem.

Właściciel sklepu, L., udał się bezzwłocznie do magazynu na dole, gdzie mieścił się sklep i znalazł porozrzucane papiery z kasy sklepowej, oraz różne futra.

Przy schodach, wiodących do górnych składów, zauważono masę gruzów z wyłamanej ściany.

Istotnie na górze w pierwszym składzie był w suficie zrobiony wyłom, około łokcia kwadratowego mający, i tą też drogą złodzieje wstąpił się do środka magazynu.

Złodzieje dostali się z początku na dach po bramie, oderwali kilka dachówek i następnie przebili otwór w suficie.

Rabusie udali się wprost do magazynu, z którego zabrali same kosztowne skóry bobrowe i karakulowe.

Spakowawszy łup do czerwonej skrzyni, która

stała pusta w magazynie, znieśli ją na dół i tylnymi drzwiami wynieśli na ulicę.

Straty w skradzionych towarach wynoszą 10,000 rubli.

Poszkodowany L. ma podejrzenie na tych samych złodziei, którzy go przed 7-ma laty okradli i skazani zostali za to na 4 i pół roku rot aresztanckich.

— Poznany.

Człowiek, o którego znalezieniu w kanale w domu pod nr. 12-ym przy ul. Rymarskiej donosiliśmy dziś rano, został poznany.

Nazywa się on Gustaw Staubelski i jest obłąkany

— Kradzież listów.

We wsi Długa Kościelna pod Warszawą, ks. Michałowiczowi skradziono 600 rs., dwie pożyczki premjowe serji 2398 № 6, serji 9,478 № 12 i dwa listy likwidacyjne po 100 rs. №№ 88,919 i 103,963.

— Poparzenia.

Służąca Walerja Ruka, zamieszkała przy ul. Leszno, nosząc samowar, przewróciła się i uległa poparzeniu rąk i nóg. Zamieszkała przy ul. Pawiej pod nr. 62-im Józef Jabłoński, szewc, wyjmując garnek z ukropem, upuścił go na nogi i poparzył się boleśnie.

Zabłocki leczy się w szpitalu starozakonnych.

— Podrzucenie.

W sieni domu pod nr. 11-ym przy ul. Gnojnej znaleziono podrzuczone zwłoki nowonarodzonego dziecka płci męskiej. Zwłoki zabezpieczono na miejscu.

— Drobne pożary.

O godz. wpół do 6-jej po południu, w magazynie lamp Franciszka Kozłowskiego przy ul. Rymarskiej pod nr. 7-ym, spadła zawieszona w oknie wystawom paląca się lampa naftowa, którą wyrzucono na ulicę i ugaszono.

O tej samej godzinie, z powodu ukazania się wielkiego dymu na ul. Granicznej, zaalarmowano 4-ty oddział straży.

Wysłani na miejsce kominiarze nigdzie śladu ognia nie znaleźli.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, jako świątecznym, zawieszono będą czynności komisji poborowej warszawskiej. W poniedziałek, t. j. d. 24-go b. m., o godz. 9-jej zrana, przed urzędem rekruckim w b. barakach rekruckich na Pradze stawić się mają z drugiego rewiru powołania, składającego się z cyrkulów: tlelańskiego i powązkowskiego, do superrewizji ci popisowi, którzy w d. 19-ym b. m. losowali i wyciągnęli №№ od 251-go do 500-go włącznie. We wtorek, d. 25-go, superrewizji poddani będą młodzieńcy popisowi z wyżej wymienionych cyrkulów, którzy posiadają losy z №№ od 501-go do ostatniego włącznie.

— D. 23-go b. m., o godz. 11-jej przed południem, w kancelarii rady zarządu przy ulicy Twardej pod № 72-im, odbędzie się ósme zwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonariuszów Towarzystwa fabryk metalowych B. Hantke w Warszawie.

— D. 23-go b. m. odbywał się będą egzaminy w następujących szkołach niedzielno-rzemieślniczych: w 2-jej 4-klasowej przy ulicy Jezuickiej pod № 4-ym, w 6-jej 2-klasowej przy ulicy Nowy Świat pod № 32-im; w 7-jej 2-klasowej przy ulicy Sołec pod № 83-im.

ZE ŚWIATA.

× Ze Lwowa donoszą nam d. 19-go b. m.: Na piątek zwołał prezydent miasta konferencję, złożoną z radnych miasta i wybitnych osobistości, po za radą stojących, celem omówienia sposobu przyjęcia w pomoc teatrowi w Poznaniu.—Modrzejewska święci ciągle trjumfy. Teatr kładym razem przepiękny, a na wczorajszym koncercie na cel dobroczynny, w którym Modrzejewska brała udział, sala „Sokoła” była przepiękna.—Do Berlina wyjechało dotychczas ze Lwowa 16-tu lekarzy.

× Z Wrocławia piszą do nas: „W lekcjach języka polskiego, udzielanych w tutejszem gimnazjum św. Elżbiety, nie było dotychczas wolno brać udziału uczniom gimnazjum św. Macieja, ponieważ, jak opiewało odnośne rozporządzenie, nauka ta urządzona była jedynie dla uczniów ewangelickich. Usiłowaniu księcia-biskupa Koppa udało się przeprowadzić, że dopuszczono uczniów katolickich do tej nauki, ale z ograniczeniem, iż liczba uczniów katolickich nie będzie przekosiła liczby 20-tu.”

× Zuchwałej kradzieży dopuścił się w tych dniach, w Wiedniu w mieszkaniu bankiera Singera jakiś śmiały złodziej. Ubrany elegancko wszedł on w czasie nieobecności gospodarza, przedstawił się jako komisarz policji okazawszy młodej pani Singer mandat urzędowy, oświadczył, że ma polecenie zrobienia rewizji w mieszkaniu, gdyż w kantorze męża jej, który już jest aresztowany, znaleziono znaczną ilość fałszywych banknotów. Przerażona i zapłakana kobieta nie pomyślała nawet o stawieniu jakiego oporu, mniemany zaś komisarz kazał sobie otworzyć biurko i zabrawszy ze znajdujących się tam 700 guldenów w setkach sześć sztuk, a pozostawiwszy wspaniałomyślnie na potrzeby siódma, wyszedł. Pani Singer natychmiast pobiegła do kantoru i tu zastała męża, najspokojniej zajętego pracą. Teraz dopiero zrozumiała, że padła ofiarą sprytnego i zuchwałego złodzieja, którego obecnie policja wiedeńska gorliwie poszukuje.

× Panna Wanda Szczawińska zamieściła w wydawnictwie *Les archives de biologie* pracę swoją p. t. „Sur les yeux de quelques crustacés et le mouvement de leur pigment sous l'influence de la lumière et de l'obscurité”. Rozprawa ta napisana została dla pozyskania w uniwersytecie genewskim stopnia doktora nauk przyrodniczych, który też młodej warszawiance, panna S. bowiem jest warszawianką, przyznany został.

BANKI MYDLANE.

Rzecz dzieje się w kantorze strężeń małżeństw.

— Mój panie! nastęrczyłeś mi pan, jak sam mówiłeś, świetną partję, a okazuje się, iż moja przyszła ma garb potężny.

— Hm... pan dobrodziej chciałeś koniecznie, aby pańska przyszła miała coś więcej, niż każda inna. Sądzę, iż garb jest czemś więcej.

Imieniny małżonki obchodzi X. zazwyczaj bardzo uroczyście. Dziś jednak z powodu okoliczności nieprzewidywanych postanawia je obchodzić mniej uroczyście.

— Cóż to, panie mężu, przychodzisz mi wieszowac z pustemi rękoma?

— Widzisz, moja duszko, to tylko dlatego, abym cię mógł bez przeszkody przycisnąć do serca...

— O, moja luba— rzekł młodzian do panny—
Rozkochanego ukój serca bicie!
I podziel ze mną dołę i niedole,
Na jednej łodzi przepłyniemy życie.

— Zgoda, mój miły— rzecze na to panna—
Lecz podział sama uskutecznić wolę:
Weź z życia, luby, niedoli połowę,
A dla mnie czystą racz zostawić dołę...

Metoda dra Kocha.

Z limfą, przywiezioną przez dra Bujwida, prowadzić będzie doświadczenia dr. Teodor Dunin w swojej klinice szpitalnej.

Z Krakowa korespondent nasz pisze d. 21-go b. m.: „Prof. Rydygier, który wraz z prof. Gluzińskim powrócił z Berlina, bezzwłocznie udał się do kliniki chirurgicznej, gdzie u chorej, dotkniętej liszajem zracym (*lupus*), dokonał pierwszego szczepienia płynu, wynalezionego przez Kocha.

Zdobywszy flakonik tego płynu, zobowiązał się prof. R., że użyje go wyłącznie do doświadczeń naukowych w swej klinice.

Płyn ma barwę brunatną, jest zupełnie przezroczysty i wystarczy do kilkuset szczepień.

Wobec profesorów wydziału lekarskiego, lekarzy i licznie zgromadzonych uczniów, przedstawił prof. R. chorą, u której zastosował szczepienie.

Reakcja była widoczna w postaci silnego obrzęku miejsca, zajętego sprawą gruźliczną, zaczerwienienia, jak również i zmian w częściach bardziej odległych.

Niezmienionemi co do barwy pozostały tylko blizny poospowe, jak również blizny po przebytej dawniej operacji z powodu procesu gruźlicznego. Gorączka, stopniowo się podnosząc, doszła nazajutrz po szczepieniu do 40.1 C.; chora jest apatyczna.

Demonstracji nie poprzedził prof. R. żadnym wykładem, zaznaczając, że rozmyślnie tego nie czyni, aby z jednej strony nie rozbudzać zbyt nadziei, z drugiej zaś, aby nie przeceniać wyników.

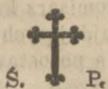
Następnie zaszczepiono pięciu chorym płyn Kocha. Imieniem profesorów wszechnicy krakowskiej wyraził prof. Rydygierowi za trud i gorliwość naukową. Grzmiące oklaski dopełniły przemówienia.”

Pisma niemieckie ostrzegają przed oszustami, którzy jakoby środek Kocha stosują.

Prócz dawniej wymienionych, mają niewielkie ilości prawdziwego środka tylko dr. Watsoldt w San Remo, dr. Dettweiles w Falkenstein, oraz jeden z lekarzy w Duwrze.

Przedewszystkiem zostaną zaopatrzone w środek zakłady specjalne i kliniki uniwersyteckie w Niemczech, następnie wielkie kliniki Wiednia, Paryża i Londynu, następnie lekarze rządowi i dopiero potem lekarze praktycy.

NEKROLOGJA.



S. P.

HENRYK SCHMITT,

i s. p.

KAROL KUŹNICKI,

b. ofiejałści warszawskiego Towarzystwa fabryk cukru, w dniu 19-ym listopada r. b. padli ofiarą zbrodniczego napadu. Zmarli w długoletniej gorliwej służbie zaskarbili sobie szacunek i zaufanie przeto-

zonych i przyjaźni kolegów. Zarząd Towarzystwa oplakuje w zmarłych stratę chętnych, przychylnych i uczciwych pracowników.

Bolesny cios dotknął pozostałe rodziny Schmidtów i Kuźnickich.

Niechaj ulgą w ich cierpieniach będzie przeświadczenie, że obaj zmarli pozostawili po sobie czyste imię i niewygasłą wdzięczną pamięć w sercach wszystkich współpracowników.

Zarząd i pracownicy

1487— warszawskiego Towarzystwa fabryk cukru.

† S. p. WINCENY ZDANOWICZ,

fryzjer, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 20-ym listopada 1890 r., przeżywszy lat 48. Stroskana żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 23-im listopada, tj. w niedzielę, o godz. 3-iej po poł., z kościoła św. Anny (po-bernardyńskiego), na cmentarz powązkowski. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu następnym, tj. w poniedziałek, o godz. 10-ej rano, w tymże kościele.

† S. p. Edmund Wojszycki,

b. fabrykant pozłotniczy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł w dniu 19 listopada r. b., przeżywszy lat 29. Pograżona w smutku żona zaprasza rodzinę, krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitalnej św. Ducha (przy ulicy Elektońskiej) w niedzielę, o godz. 12-iej w poł. na cmentarz powązkowski. —4061

† Dnia 23 listopada, tj. w niedzielę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

S. p. Jana Kruszewskiego,

obywatela Przedmieścia Pragi, odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie 11-iej zrana w kościele powązkowskim, na które pozostała żona i dzieci zapraszają. —1489—

† Dnia 24 listopada, o godzinie 10-iej rano, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za duszę s. p.

WACŁAWA RYX,

jako w rocznicę śmierci, na które ojciec z córką i zięciem zapraszają życzliwych. —1485—

† Dnia 24-go listopada, jako w pierwszą rocznicę śmierci s. p. Ludwika Wisniewskiej, odbędzie się msza święta żałobna, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, przed wielkim ołtarzem, o godzinie 8-iej i pół rano, na którą pozostali synowie i wnuki zapraszają przyjaciół i znajomych.

† W poniedziałek, to jest dnia 24-go listopada, jako w ołtarz imieniny, o godzinie 8-iej i pół zrana w kościele W.W. Świętych przed wielkim ołtarzem, odbędzie się msza św. żałobna za duszę s. p. Klementa Micińskiego, b. rejenta powiatu radzyńskiego, na którą rodzice zapraszają. —4059

† W poniedziałek, to jest dnia 24-go listopada, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

S. p. Zofji z Zuchowskich

Müller,

odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, o godzinie 10-iej zrana, na które pozostała matka wraz z zięciem zaprasza krewnych i życzliwych.

† Dnia 24-go b. m., odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, o godzinie 9-iej zrana za duszę

S. p. Klementyny Piotrowskiej,

oraz s. p. Elizy Dembowskiej, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —4065—

Z Petersburga.

Nowosti piszą w artykule wstępnym:

„Bulgarzy w żaden sposób nie mogą i nie chcą się uspokoić. Za jakąby cenę pragną oni odgrywać rolę burzycieli spokoju na półwyspie bałkańskim. Prasa angielska i austriacka rozpoczyna już pogłoski o zamierzonej jakoby podróży Stambulowa po Europie w celu uzyskania ze strony mocarstw zatwierdzenia księcia Ferdynanda Koburskiego na tronie bułgarskim. Z drugiej strony z tych samych gazet austriackich i angielskich dowiadujemy się, że książę Koburski sporządził manifest w kwestji ogłoszenia niezależności Bułgarii i że, jakoby, manifest ten ma szanse powodzenia ze względu na nastrój wielkich mocarstw europejskich. Jakkolwiek nieprawdopodobne są te wiadomości, płynące ze źródeł niezupełnie czystych, jednakże uważamy za możliwe, a nawet przypuszczalne, że Stambulow postanowi odbyć podróż po Europie i że ks. Koburski gotowym będzie uciec się do takiego środka ostatecznego, jak ogłoszenie niezależności Bułgarii. Przemem jednak Stambulow, książę Koburski i ich zagraniczni inspiratorowie zapomniają, że takie postępowanie może doprowadzić Bułgarię do wojny z Serbją, z którą stosunki oddawna odznaczają się napięciem. Dla Serbji bowiem, ściśniętej ze wszystkich stron przez Austrię, nie jest bynajmniej rzeczą obojętną, jak się będzie rozwijała Bułgaria.”

Dalej znów dziennik petersburski pisze:

„Dla polityków europejskich jest niewątpliwie wielce nieprzyjemnem to nieustanne wodzenie się ze sprawami bułgarskimi; niepodobna jednak spu-

szczać z oczu bułgarskich mężów stanu. Gdyby oni siedzieli spokojnie w swej Bułgarii, wówczas nikt nie zwracałby na nich uwagi. Lecz oni nie mogą siedzieć spokojnie i niezbędną jest rzeczą wczas ich powstrzymać, aby uniknąć oplakanych skutków dla pokoju europejskiego. Same nawet organa urzędowe austriackie, robiące aluzje do możliwości uznania ks. Koburskiego, wbrew protestowi ze strony Rosji, żądają, aby bułgarzy siedzieli spokojnie, czekali cierpliwie i nie mieszały się do spraw, które ich nie powinny obchodzić. Na nieszczęście sama Austrija jest winna, że bułgarzy nie czują się zadowolonymi. Położenie to w znacznym stopniu zaostrza się dążeniem ks. Koburskiego do „legalnej władzy”. Na podobieństwo wszystkich uzurpatorów chce on odznaczyć się czemś nadzwyczajnem. Dotychczas mu się to nie udawało i jesteśmy skłonni do przypuszczenia, że książę znalazł w Macedonji pole dla swych przyszłych triumfów. W tym celu Austrija w osobie biskupów bułgarskich urządziła w Macedonji ognisko agitacji. Prasa serbska zupełnie słusznie oskarża Portę o popieranie agitacji bułgarskiej w Macedonji. Ale Porta nie czyni tego z własnej woli, lecz z inicjatywy swych przyjaciół europejskich. W ten sposób cała wina i odpowiedzialność za rozbudzenie nieporozumień serbsko-bułgarskich spada na tych ostatnich. Tymczasem jeszcze przed kilku dniami gazety austriackie miały tylko słodkie słowa dla Rosji, którą zapewniały o nadzwyczajnem zamiłowaniu pokojowem w Austrii i wśród trójprzymierza. Gdzież to zamiłowanie pokoju? A czas doprawdy pomyśleć o należytem ubezpieczeniu pokoju na półwyspie Bałkańskim, gdzie po ukończeniu niedawnego przesilenia w kwestji patriarchatu występuje na scenę kwestja nieporozumień bułgarsko-serbskich.”

Przysięga królowej.

Onegdaj królowa Emma holenderska (z domu księżniczka Waldeck-Pyrmont, urodzona w d. 2-im sierpnia 1858 r.) złożyła na uroczystym posiedzeniu zjednoczonych stanów królestwa przysięgę, jako rejentka państwa.

W majestatemnym pochodzie, otoczona dworem i ministrami, wstąpiła królowa do sali parlamentu, którego przewodniczący powitał ją rzewnemi słowy, liczącemi ze smutnym, acz podniosłym charakterem chwili.

Królowa podniosła się następnie z tronu i odczytała głosem cichym i od wzruszenia drżącym, ale stanowczym rotę przysięgi, podnosząc palce do góry.

Rota opiewała:

„Przysięgam tak długo, dopóki król nie może sprawować rządów, przy boku jego królewską władzę dzierżyć i konstytucji nietykalnej bronić.

„Przysięgam, że wszelkimi siłami będę broniła niezawisłości terytorjum królestwa; że wolność w ogóle i w szczególności, tudzież prawa wszystkich poddanych królestwa szanować i ochraniać będę i wszelkich środków użyję, jakich mi ustawy dostarczają, aby dobrobyt ogólny pielęgnować i zwiększać, jak na dobrą i wierną rejentkę przystało. Tak mi Boże dopomóż!”

Prezydent stanów podziękował następnie królowej imieniem narodu i wzywał łaski bożej dla domu królewskiego, dla rejentki i ojczyzny.

Po ceremonji królowa, eskortowana przez delegację izby deputowanych, z wielką pompą wróciła do królewskiego pałacu, z kąd odjechała niezwłocznie na zamek Loo.

Równocześnie ukazała się proklamacja rejentki, w której królowa, obejmując z jednomyślną woli stanów ciężar rządów, liczy na wierne poparcie ludu i prosi Boga o siłę i natchnienie. Król Wilhelm był dla niej zawsze żywym przykładem gorliwej pieczy około dobra ojczyzny; uważa ona za swój obowiązek iść tym śladem, utartym przez dom orąski.

X.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

UGODA CZESKO-NIEMIECKA.

Praga czeska 22-go listopada. (Tel. pr. K. War.)—Wystąpienie z klubu staroczeckiego Trojana i Skardy sprawiło tak silne wrażenie na Riegerze, że postanowił złożyć mandat sejmowy. Sądzą wszakże, że postanowieniem tem Rieger pragnie wyrzucić tylko nacisk na rząd. (Klub staroczecki liczył przed ostatnimi wyborami 88-ciu członków, obecnie liczy ich już tylko 37; przyp. red.)

Praga 22-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)—Wczoraj przemawiał w sejmie dr. Rieger jako mówca

generalny, za ustawą o podziale rady kultury krajowej. Wykazywał on szeroko pożytek i doniosłość ugody, wskazał na obowiązek dotrzymania danego słowa w szczegółach i w całości. Mówca skarcił surowo zbiegów z pod sztandaru stronnictwa staroczeskiego, któremu Czechi zawdzięczają swe odrodzenie narodowe i poważne stanowisko, jakie zajmują w radzie korony i w opinii publicznej ludów monarchji. Pragnąc uznania prawa historycznego Czech należy w pierw pozyskać Niemców dla tej zachowawczej idei, a potem Węgry. Bez ustępstw cel ten osiągnąć się nie da. Inne postępowanie jest efektywnem, ale lekkomyślnem, gdyż nie zbliża narodu do celów, lecz go od nich oddala.

ZBRODNIA W PARYŻU.

Paryż 22-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)—Autopsja wykazała, że kula, która trafiła w lewą skroń jen. Seliwerstowa, wymierzona była z odległości zaledwie 20-tu centymetrów.

Wiedeń 22-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—Dyrekcja policji tutejszej zaprzecza, jakoby Stanisław Kazimierz Padlewski był rodem z Krakowa. Przebywał on tylko w Austrii i został w r. z. z Wiednia pod zarzutem agitacji socjalistycznej wydalony. Policja wiedeńska posiada fotografię Padlewskiego. Jest on rodem z Warszawy.

INFLUENZA.

Budapeszt 22-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—W całych Węgrzech wystąpiła znów silnie influenza. Szkoły pustoszą.

Wiedeń 22-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)—W stajniach dworskich wybuchła influenza.

PRZESILENIE FINANSOWE.

Londyn 22-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)—Interesa niemieckie w komitecie, mającym się zająć sprawami argentyńskimi, reprezentować będzie Hansemann, nie Bleichröder.

Londyn 22-go listopada. (Tel. pryw. K. W.)—Rozpowszechniona wczoraj pogłoska o przekształceniu domu Baring na towarzystwo komandytowe, na zasadzie mającego się wpłacić przez rodzinę Baring świeżego kapitału i funduszy firm pierwszorzędných, potwierdza się.

Nowy Jork 22-go listopada. (Tel. pryw. K. W.)—Zawieszenie wypłat przez dom bankowy Baker Brothers w Filadelfji spowodowane zostało jakoby upadkiem firmy Baring. Firma Baker była poprzednio agentem finansowym rządu ruskiego w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki. Pasywa oceniają na 3 milj. dolarów.

Linz 22-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.)—Na wczorajszym posiedzeniu sejmku wyższoaustriackiego uchwalono rezolucję, żądającą przywrócenia w Austrii szkół wyznaniowych.

Kraków 22-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—Agitacja stronnictw za kandydatami na posła do rady państwa przybrała cechę nieprzewidywanej zacieklności. August Sokolowski otrzymał na zebraniu wyborców 555, Stanisław Tomkowicz tylko 263 głosy. Pomimo tego stronnictwo rządowe wywiera presję na urzędników, profesorów i księży, aby bezwarunkowo oddawali w dniu głosowania (25-go b. m.; *przyp. red.*) swoje głosy za Tomkowiczem. Szanse są po stronie Sokolowskiego.

Berlin 22-go listopada. (T. pryw. Kur. W.)—Dochody państwa pruskiego w bieżącym roku wykażą 102 miliony marek przewyżki. Pochodzi ona wyłącznie z dochodów kolejowych, które od chwili upaństwowienia kolei pruskich w r. 1882 przyniosły już 1,782 milionów marek nadwyżki, które obrópono przeważnie na spłatę procentów i rat długu publicznego (który wynosi obecnie w Prusiech 6,800 milionów marek; *przyp. red.*).

Berlin 22-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)—Podczas toczących się od dwóch dni w sejmie pruskim rozpraw pierwszego czytania nad projektem reformy podatku dochodowego, mówcy wszystkich prawie stronnictw zarzucają projektowi, że obciąża zanadto klasy uboższe i średnie.

Berlin 22-go listopada. (Tel. pryw. K. W.)—Parlament rzeszy niemieckiej zbierze się w d. 2-im grudnia.

Lizbona 22-go listopada. (Tel. pr. K. War.)—Dekret królewski ogłosił (zgodnie z ostatnią umową angielsko-portugalską *przyp. red.*); wolną dla wszystkich narodów żegluga na rzekach południowo-afrykańskich: Szire i Zambesi.

Berlin 22-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.)—Ruble gotówce **240 25** (wczoraj 241.60)
Ruble na dostawę **240 00** (wczoraj 241.50)

W pociągu nr. 5.

Wiadomo już, że znalezione na plancie kolei pod Łowiczem zwłoki ofiar haniebnej zbrodni, spełnionej w wagonie pociągu kurjerskiego w d. 19-ym b. m., zostały nazajutrz przewiezione do Łowicza i złożone w prosektojum miejscowego szpitala, gdzie następnie na nich dokonana została sekcja lekarska.

Na zwłokach Szmidta znaleziono zdruzgotanie prawego ciemienia ze znacznym naruszeniem mózgu. Cios zadany być musiał z wielką siłą i spowodował śmierć natychmiastową.

Daleko dłużej musiała trwać walka morderców z drugą ofiarą, Kuźnickim, znanym z niepospolitej siły, który stawiać musiał rozpaczliwy opór, o czym świadczą dwie cięte rany na lewej dłoni.

Ofiara widać, broniąc się prawą ręką, lewą usiłowała wydrzeć nóż z ręk mordercy.

Oprócz tego twarz, szyja i głowa pokryte są ranami ciętymi w liczbie dziesięciu, co również świadczy o zaciętej walce przedśmiertnej.

Na bokach piersi sekcja wykryła ośm ran klutych, szerokości palca, sięgających płuc, a najgłębsza z nich miała trzy cale.

Śmierć nastąpiła z krwotoku płuc, a jak utrzymuje opinia lekarzy, Kuźnicki jeszcze żywym został wyrzucony z wagonu i po jakiejś chwili dopiero zakończył życie.

Opinię tę potwierdza w zupełności ta okoliczność, że zwłoki Kuźnickiego leżały nie przy samej linii szyn, po której biegł pociąg, lecz w pewnej od niej odległości, ofiara zatem, pomimo nadzwyczajnego upływu krwi i strasznego upadku z biegnącego z całą szybkością pociągu kurjerskiego, bezprzytomna już zapewne, miała jeszcze dość siły, aby powstać i przejść kilka kroków.

Ze Skierniewic donoszą nam, że wagon nr. 7412, w którym spełniono zbrodnię, po sprowadzeniu go do Skierniewic, został odpięczętowany.

Z zebranych wskazówek okazuje się, że Schmidt został zamordowany kastetem, a Kuźnicki kładzaniem.

Z SĄDÓW.

Wyrok.

W uzupełnieniu wczorajszego telegramu z Kalisza co do wyroku w sprawie Ludwiki Przechadzkiej wyjaśniamy, iż skazując panią P. na dwa lata zamieszkania w gubernji permskiej, sąd okręgowy jednocześnie postanowił, prócz przedstawienia wyroku w zwykłej drodze do Monarszego zatwierdzenia, jako co do szlachcianki zapadłego, udać się w porządku art. 775 u. p. k. z prośbą o Najwyższe ułatwienie, a to ze względu na szczególne okoliczności, zwolnienie od kary usprawiedliwiające.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Czytelnikowi w Temnikowie.* — Dygasiński wyjechał nie jako turysta—literat, lecz jako emigrant, a o swoim stanowisku wobec badanych przez siebie wychodźców sam wyraźnie w listach już przez nas drukowanych pisał. Jedzie na okęcie wraz z dwudziestoma setkami włościan, Zreszta, trzeba znać osobiście Dygasińskiego, ażeby uwierzyć, z jaką energją i z jakim zapalem, bez względu na pracę i niewygodę, misję swoją wykona. Co do *Times'a*, kwestjonowaliśmy tylko uwagę tego dziennika, jakoby Dygasiński jechał w przebraniu chłopkiem: nie miał on potrzeby tego uczynić, gdyż wychodźcy, przechodząc granicę, zrzucają sukmany i jadą dalej w kurtkach i surdutach „z miejska”. Takiego też kosztjmu użył i nasz delegat. Rysunki, przedstawiające naszych wychodźców w Bremie—w strojach ludowych, są z fantazji czerpane.

— *Panu S. M. w Brześciu.* — Nie otrzymaliśmy. O ważniejsze fakty uprzejmie prosimy.

— *Panu Jachoni Wyrwiczowi.* — Z nadesłanego nam rękopisu nie skorzystamy.

GIEŁDA.

Warszawa, 22-go listopada.

Berlin zapowiadał nam dziś szacowania 241 i 241.50, co odpowiada kursom 41.50 i 41.40 bez kosztów. Na-

sze zebranie rozpoczęło dziś obroty kursem 41.45 (równia 241.25 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy dość chętnym pokupie podniesiono tę cenę do 41.52½ (t. j. 240.75 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop., a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu 12½ kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś bardzo mało. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu b. m. po 41.40 i 41.42½, żądano zaś za dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywającego do końca stycznia r. p. po 41.60, a do końca grudnia r. b. po 41.55, przy chęci płacenia 41.50.

W obcych walutach ruch średni. Krótkim Berlinem obracano po 41.45, 41.47½, 41.50 i 41.52½, przy kursie zasadniczym 41.47½, żądając 41.80. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 41.25. Londyn krótki notowano po 8.40 w zaoferowaniu nominalnem. Paryż krótki chciano zbyć po 33.60, nabywano zaś po 33.37½, 33.40 i 33.42½. Wiedeń krótki sprzedawano po 73.25, przy żądaniu po 73.65.

W papierach obrotu prawie żadne, przy dążności oszczędnej. Żądano za listy likwidacyjne 90.50 i 90, względnie do wielkości odcinków, bez pokupu. Wschodnie pożyczki w zaoferowaniu nominalnem po 102.25 I-ej i II em. i po 104 III-ej em. Zabrano kilka listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 212.50. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 88.25, a nabyto kilka tysięcy po 87.95.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.— I ser. i po 94.75 II-ej, III IV i V ser., nie znajdując nabywców. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 98.75 I-ej ser., 97.75 II-ej, 95 III-ej, 94 IV-ej i 93.80 V-ej s.. Notowano w poszukiwaniu 6% listy zastawne m. Kalisza po 101.50.

Zapłacono rs. 1.35 7/12 za kilka tysięcy rubli kuponów celnych.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych względnie mocne, wyczekujące. W. O.

Okowita. Wiadro od 8.51¹ do 8.52⁵, garniec od 2.77 do 2.77⁵. Dowozy małe. Usposobienie mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.60.

Od lecznicy I Niecała 1.

Z dniem 20-ym b. m. rozpoczyna przyjęcia Dr **Juljusz Witkowski** (choroby chirurgiczne a specjalnie organów moczopłciowych). Codziennie od godz. 4—5 po południu. 3984

Nagrody Rs. 300

otrzyma ten, kto da znać, gdzie się znajdują rzeczy skradzione w nocy z piątku na sobotę w składzie futer J. Lehra na placu Krasieńskich. 4062

— Doktor **M. Sadowski** wyjechał za granicę. 4052

GRODZISK 4051
oddział hydropatyczny, kąpiele igliwiowe i inne,
pensjonat leczniczy,
OTWARTE przez CAŁĄ ZIMĘ.

— **Termometry** maksymalne, sprawdzone w pracowni fizycznej przez W. Boguskiego, profesora, poleca, optyk-mechanik **J. MILLEN,** **Nowy-Swiat 7.** 4010

— Dr **Grodzki** leczy choroby sekretne oraz niemoc wskutek takowych. Widok 22. 4005

— Dentysta **Zofja Gutzman** wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 4025

— **Przepiękne Wachlarze Paryżkie** poleca skład **J. Lukrec, Leszno 41.** (Ceny bez konkurencji—bo fabryczne). 3872

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— E. Z.—Wczoraj o godz. 5-ej ujrzałem cię nareszcie w całym majestacie twej olśniewającej piękności. Zrobiłaś na mnie niezwykle wrażenie. Czemu jednakże wzrok twój unikał mnie? Błagam o odpowiedź listowną, jak dawniej. 4064

— Paźdz. 9.—Otrzymałem. Wszystko dobrze. Bóg z tobą.—n. 4063

— „Do Alfonsa X.”—Wyjaśnienie nie bardzo poeieszające, lecz dzięki i za takowe. Przy dobrych chęciach wszystko da się usunąć—serdecznie więc proszę o dobre chęci. Solenizantowi szczerze życzenia. 4055
Zakochana.

KSIEGARNIA
GEBETHNERA i WOLFFA
w Warszawie,

otrzymała na skład główny:

Artura Grottgera

WOJNA

(DOLINA ŁEZ).

Wydanie w dużym formacie, hellogra-
wowe, 11 kartonów na chińskim
papierze.

Cena rs. 4. 1937

w ozdobnej tece rs. 6.50.

Dla wszystkich

znających

język Francuzki

dziennikiem najdokładniejszym, naj-
więcej interesującym i najtańszym, jest

Wydanie międzynarodowe

TYGODNIOWE GAZETY

L'INDÉPENDANCE BELGE

jedyną, przedsięwziętą w kierunku ko-
smopolitycznym i międzynarodowym,
dającą

dziesięć stronie dużego formatu,
zawierającą kompletne streszczenie
ruchu politycznego, literackiego, ar-
stycznego, umysłowego, ekonomicz-
nego i nowin, wszystkich stolic całej
głównie.

Do każdego numeru dołącza się

Dodatek literacki,

w którym mieszczą się najcenniejsze
prace literatury francuskiej i obcej, o-
raz utwory najcenniejszych feljeto-
nistów, nowelistów, i kronikarzy.

W roku bieżącym dodatek ten zawiera-
ł prace pp.: Jules Simon, E. Renan,
E. Legouvé, Octave Feuillet, L. Hale-
vy, Alph. Daudet, P. Bourget, G. de
Maupassant, J. Claretie, F. Coppée, A.
Taeuriot, H. Meilhae, E. Pailleron, Ch.
Gautier, H. Malot, F. Sarcy, C. Saint-
Säens, J. Lemaitre, Anatole France, Tol-
stoj, E. de Goncourt, Paul Lindau, A.
Silvestre, G. de Chevillie, Paul Hervieu,
duc de Broglie, H. Houssaye, Dostojew-
ski, H. de Parville, Crawford, Hugo Le
Roux, Jules B. eton, Aurélien Scholl,
Gyp i wielu innych.

PRENUMERATA WYNOŚI:

na rok 25 fr., na pół roku 15 fr.

Każdy prenumeratorka roczny na rok
1891 otrzyma *gratis* nasz dziennik
do końca 1890 r.

Numer próbny wysyła się *gratis*
i *franco*. Prenumeratorkę przyjmuje

L'Administration de l'Indépendance

17, rue des Sabloz, Bruxelles,

oraz wszystkie biura pocztowe między-
narodowej konwencji, a także gło-
wniejsze księgarnie. 1936r

Z pozostałych w małej liczbie egzemplarzy

Mechanika popularna

czyli Podręcznik dla Inżynierów, Bu-
dowlanych, Mechaników, Maszyni-
stów i Techników, w ogólności i dla
gospodarzy wiejskich, opracował

JAN PIETRASZEK. 1521

Do nabycia w księgarni Rozenweja i Mazo-
wiecka 2.—Zamiast rs. 5, tylko za rs. 3.

P. Słiżyński,

wyucza 6-ciu tańców najpotrze-
bniejszych w dwudziestu kilku
lekcjach. **Senatorska** № 17, drugi dom
pod Nowe-Miedowaj. 1523

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ ZABAWEK DZIECINNYCH,

Gier pedagogicznych, jak również Kretonów i Przyborów oficerskich, z po-
wodu przeznaczenia sklepu od 1-go Stycznia 1891-go r., na sprzedaż innych towarów.

ulica Nowy-Świat Nr 69, dom Zarządu Wojskowego, sklep pod firmą
„Petersburski Magazyn”. 1528

!NA RATY!

Pracownia artystyczno-malarska
Gustawa Heiman,

wykonywa portrety olejne na płótnie z fo-
tografii i z natury, po **ZNIŻONYCH CE-
NACH**, rozkładając **ZAPŁATĘ NA RA-
TY MIESIĘCZNE**. 1941R
Marszałkowska 107, mieszk 12.

Krój paryzki.



Krój paryzki.

Jest do nabycia

BROWAR

w mieście Kiszyniewie, z kompletnym urza-
dzeniem i przyborami, zaopatrzony w obszer-
ne piwnice, położony w najładniejszej czę-
ści miasta. Zainteresowani raczą zwrócić
się po bliższe szczegóły według adresu: Pi-
kna № 28, m. 5. 1527

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego
„**MERKURY**,”

przypomina Członkom swym, że następujące
składy Nafty, wydają marki dywidendowe:

- 1) Maciuszewski, Elektoralna № 31.
- 2) Szultz, Elektoralna № 6.
- 3) Cybulski, Świętokrzyska № 25.
- 4) Kędziński, Świętokrzyska № 19.
- 5) Brun, Nowy-Świat № 36.
- 6) Zaleska, Ordynacka № 13.
- 7) Detkens, Wspólna № 20.
- 8) Czerkawski, Marszałkowska № 132.

Ostatnia firma Febus dostarcza do domów
naftę, na zamówienia w sklepach Stowarzy-
szenia Merkury. 1938r

**Najnowsze Odkrycie
dla Gorzelni!**

Nowy system, który nabyłem w tym roku za
granicą, a który zasada się na tem, iż uży-
wam tylko 2—2½ funtów jęczmienia na 100
funtów kartofli, prefermentowanie chodby
najgęstsze zacieru, dochodzi od 0,8 do 0,9/10
podług cukromierza normalnego Ballinga.
Do drożdzy nie używam żadnego siodu. Fer-
ment główny jest wolny, ciągły, nie podno-
szący zacieru w kadzi nad 2 cale i trwa 5b
do 60 godzin, następnie potferment aż do
ostatniej chwili. Kwasy w zacierach prze-
fermentowanych jest 0,6—7 ccm. Ogromna
oczyszczalność siodu jest tutaj namacalna, wyda-
tki znakomite. System preparacji drożdzy,
zacierów głównych i uprawa siodu, jest cal-
kiem odmienny, jak dotąd się praktykowa-
ło. System ten wprowadzam osobiście z wszel-
ką żądana gwarancją za skromne stosunko-
we wynagrodzenie. Powyższy system zapro-
wadzi em w tym roku w kilku gorzelniach
będących pod moim kierownictwem, a to na
żądania mogą służyć za najlepszą reklamę.
Zgłoszenie przyjmuje technik gorzelniar-
ny Wesołowski, w mieście Siedluch, Aleja
№ 383. 1530

SILNE LIPY, 1891

od 4—5 cali średnicy w pntach, po-
szukuje park Julianów pod Łomżą.

L'URBAINE

Francuskie Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie,
Najwyżej zatwierdzone dla operacji w Rossji w d. 2 Czerwca 1889 r.
Kapitał zakładowy 12,000,000 franków.

Fundusz rezerwowy do dnia 1 Stycznia 1889 r.

60,000,000 franków.

Kaucja złożona w Banku Państwa rs. 5,00,000.

Nad czynnościami Towarzystwa ustanowiona ciągła fa-
ktyczna **Kontrola Rządu**, której kosztą ponosi Towa-
rzystwo, a nie ubezpieczeni.

Do wielu z nader licznych kombinacji ubezpieczeń, przy-
wiązana jest t. z. „gwarancja,” na zasadzie której Towarzystwo
umarza ubezpieczonym składki w razie obłożnej choroby, a wy-
płaca ¼ **ubezpieczonego kapitału** niezwłocznie, bez
względu na termin polisy, w razie kalectwa lub w ogóle niezdol-
ności do pracy, resztę zaś t. j. pozostałą ćwierć ubezpieczonego
kapitału Towarzystwo wypłaca w terminie polisy ubezpieczo-
nemu, lub jego spadkobiercom.

Przykład: Pan X. w wieku lat 37, zawarłszy ubezpieczenie mieszane
„z gwarancją” na lat 20, na sumę 25,000 franków, w niespełna rok, w skutek
nieszczęśliwego wypadku, stał się niezdolnym do pracy. Towarzystwo L'Urbaine
wypłaciło mu ¼ ubezpieczonego funduszu t. j. **13,750 franków**, zachowując
resztę do upływu terminu ubezpieczenia i zwalniając go od dalszych składek.

**Główna Reprezentacja na Królestwo Polskie
Dom Bankierski Mieczysław Epstejn**

w Warszawie, Mazowiecka № 9.

JENERALNY AJENT NA WARSZAWĘ

1939 R

T. KICZOROWSKI, Wierzbowa 7.

L. i C. Hardtmuth.

Wierzbowa Nr 6.

WYPRZEDAŻ

towarów wysortowanych, a mianowicie:
wyrobów majolikowych, terra-cottowych, porcelanowych i szklanych
oraz Seyzoryków i Brzytw! 1932R

po cenach znacznie niższych!

**Zarząd Towarzystwa Drogi Żelaznej
Iwangrodzko-Dąbrowskiej,**

ma zaszczyt zawiadomić pp. Akcjonariuszów Towarzystwa, że zwoła-
ne na dzień 9 (21) Listopada r. b. zwyczajne zgromadzenie ogólne, nie
mogło dojść do skutku z powodu niezłożenia przez pp. Akcjonarju-
szów przepisanej w § 63 Ustawy Towarzystwa, liczby akcyj. Z tego
powodu zwołuje się powtórne zgromadzenie ogólne, które bez względu
na ilość złożonych akcyj i na liczbę akcjonariuszów obecnych na
zgromadzeniu, stosownie do § 63 Ustawy, będzie prawomocne do po-
wzięcia uchwał.

To powtórne zgromadzenie ogólne odbędzie się w Piątek 23 Li-
stopada (5 Grudnia) r. b., o godzinie 1-ej po południu, w lokalu Za-
rządu Towarzystwa w Warszawie (ulica Królewska Nr 35). Przed-
miotem zajęć tego zgromadzenia będą kwestje wymienione w porząd-
ku dziennym, ogłoszonym w NN-rach 217, 218 i 219 „Gońca Urzęd-
owego”. PP. Akcjonariusze, zyczący sobie przyjąć udział w tem
zgromadzeniu obowiązani są złożyć swoje akcje lub świadectwa
przyjmowane zamiast akcyj w Kasie Zarządu Towarzystwa najpóź-
niej do godziny 3-ej po południu, dnia 16 (28) Listopada bieżącego
1890-go roku. 1940R

Nauka i wychowanie.

Angielka rodowita wysoko wykształcona. Lekcje trzy tygodniowo, 3 rs. miesięcznie, Bracka 6, m. 16. 32463

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Zaleski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 18r

Francuzka z niemieckim i muzyką wyższą, poszukuje miejsca, Biuro nauczycielskie Anny Dameran, Krakowskie-Przedmieście 38, wprost Saskiego placu. 33177

Lekcje haftu artystycznego, aplikacji, ziołem, znaczenia, Wspólna 37, mieszk. 7, od frontu. 33195

Nauczyciela gimnastyki poszukuje pewna instytucja, na dwa wieczory tygodniowo, Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod wyrazem „Gimnastyka.” 3437r

Nauczycielka z patentem gimnazjum 2-go udziela korepetycyj, lekcji, (metoda poglądowa), Złota 4, m. 4, od 2 do 4-ej. 33206

Niemiec korepetytor potrzebny na godziny, do 12-letniego chłopca. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 41. 33210

Niemka wykształcona (lub niemiec) potrzebna do koutwersacji ośbiady, Erywańska 10, mieszkania 13. 33188

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 32482

Potrzebny korepetytor z wyższych klas, do trojga dzieci, Hoppenfeld, Ulica Nalewki 20. 33002

Poszukuje uczennic retuszerka pierwszorzędnego zakładu fotograficznego, Marszałkowska 98. Przyjmuje obstalunki. 32055

Francuzkiego z kenwersacją i wykładem polskim lub ruskim udziela doświadczona nauczycielka z patentem wyższym i pozwoleniem władzy miejscowej. Chmielna 36, Malinowska. 3399r

Posredniczące biuro nauczycieli, guwernantek, bon, ofejalistów, Krakowskie-Przedmieście 7, Dąbrowska. 32825

Poszukuje nauczyciela lub nauczycielki z wyższą znajomością języka polskiego na wieś, do trojga dzieci. Wiadomość: Żorawia 22, mieszkania 24, od 4-ej. 33152

Potrzebna jest bona francuzka do gub. Podolskiej. Wiad.: hotel Polski 12. 33128

Paryżanka inteligentna potrzebna jest. Chmielna 13, m. 2, między 11-tą a 12-tą w poindnie. 33187

Poszukuje towarzysza w celu wspólnego przygotowania się z matematyki do egzaminu nauczycielskiego. Oferty w Kurjerze Warszawskim pod „Adres.” 33212

Szkola froeblovska, Marszałkowska 119, mieszkania 12. 32952

Student znający dobrze język ruski znajdzie odpowiednie zajęcie — poszukuje także osoby mogącej udzielać lekcji buchaltorji i rachunków handlowych. Wiadomość: hotel Enropejski u szwajcara lit. A. T. 33207

Ukończywszy III-ą kl. szkoły miejskiej (ulica Złota), posiadając niemiecki i muzykę, poszukuje korepetycji. Oferty przyjmuje Kurjer „Korepetytorowi.” 32982

W zakładzie froeblovskim Zofji Roszkowskiej zlicza się komplet dzieci 8—12 lat, dla pobierania lekcji tańca przez cztery zimowe miesiące. Szkolna 5, (Marszałkowska 140). 33078

Zyczę brać lekcje angielskiego języka u wysoko wykształconej angielski. Oferty w kantorze Kurjera Student. 32814

Doniesienia osobiste.

Kawaler lat 38, inteligentny, dobrze wychowany, fachowiec, pragnie poznać w celu matrymonjalnym pannę lub wdowę inteligentną od lat 30. Łaskawe zawiadomienia dokąd posyłać oferty proszę adresować Warszawa poste-restante M. 38. 33106

Powtórny list dla M. N. 120 Nieznajomej na poczcie. 33182

Posady i prace.

Ajent księgarski z kaucją rs. 2 potrzebny do księgarń, Mazowiecka 6. 32914

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski), 3 Miodowa, ofcyna 25. 30735

Angielka mloda z Londynu udziela konwersacji. Ulica Czysta 6, m. 23, od godziny 1 do 8-ej. 32545

Bona francuzka, świeżo przybyła, znająca Bszycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszkania 8. 33097

Buchalter-korespondent z wieloletnią praktyką, b. wychowanie politechniki ryskiej, poszukuje posady z pensją 50 rs. Referencje osób poważnych. Oferty składać w kantorze Kurjera pod „Rutynowany.” 33170

Bona francuzka lub niemka potrzebna. Nowy-Swiat 35, m. 1. 33145

Bona francuzka, muzykalna, przybyła swoim kosztem. Złota 88, m. 19, między godz. 10 a 12-tą. 33182

Chłopiec czternastoletni potrzebny do introligatorni, Aleksandra 17. 32625

Dyrektrysa (krojeźni) rutynowana, samodzielnie prowadząca magazyn, poszukuje posady w interesach większych tu lub w Rosji. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski, sub M. K. 100. 32681

Do krawatow potrzebne podręczne i do nauki. Sosnowa 11, m. 3. 33122

Do większej apteki prowincjonalnej potrzebny uczeń. Wiadomość: Nalewki, apteka Biehlera, zarządzający W-ny Peel. 32899

Gospodini zdolnej i doświadczonej, władającej językami polskim i niemieckim, poszukuje się do prywatnego domu w Łodzi, do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego. Oferty z podaniem wieku, religii, dawniejszego zajęcia, z kopjami świadectw, sub № 53 poste-restante Łódź nadsyłać proszę. 32895

Handlowiec mlody poszukuje kantorowego zająca. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Warszawa.” 32820

Inkasant z dobrymi świadectwami potrzebnym. Oferty składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod S. E. 3414r

Kucharka z chlubenymi świadectwami poszukuje miejsca. Marjańska 1, m. 14. 33208

Leśniczy doświadczony w gospodarstwie leśnym i myślistwie, mówiący po polsku i niemiecku, żonaty, zagraniczny, szuka miejsca. Oferty: Dominik Giannini, Warszawa, Widok 7, mieszk. 11. 3388r

Młody człowiek, posiadający języki ruski, niemiecki i rachunkowości, poszukuje miejsca za niewielkie wynagrodzenie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. G. R. 33133

Młody człowiek, który ukończył 4 klasy szkoły realnej, obeznany z czynnościami kantorowymi i fabrycznymi, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w kantorze, fabryce lub sklepie. Łaskawe oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod lit. W. L. S. 3422r

Młody człowiek, z patentem wyższej szkoły handlowej, władający językami ruskim, niemieckim i francuskim, obznajmiony z interesem zbożowym, poszukuje posady w Warszawie, na prowincji, lub w Rosji. Łaskawe oferty dla W. B. przyjmuje Kurjer Warszawski. 32906

Niemka nianka starsza poszukuje miejsca, pensji 3 ruble miesięcznie. Zgoda 6, mieszkania 8. 33098

Osoba w średnim wieku, z niezłej rodziny, poszukuje miejsca do dozoru i nauki małych dzieci, może przyjąć miejsce w kantorze pralni. Wiadomość: Nowolipki 46, mieszkania 39. 3433r

Ogrodnik zdolny potrzebny na wieś od Nowego Roku. Wiejska 3, u stróża. 33156

Osoba obeznana z kilkoletnią praktyką gospodarstwa, znająca kuchnię i języki, przyjmie miejsce zaraz. Ul. Bednarska 7, m. 4, pierwsze piętro. 33131

Osoba mloda, posiadająca pracownię sukien, poszukuje uzdolnionej współpracownicy, mającej mieszkać przy pracowni. Hoża 3, m. 3, od 2—4-ej. 32636

Potrzebna izraelitka dobrze wychowana, lat 25 do 30 na wyjazd, do towarzystwa dla starszej osoby. Rymarska 14, m. 2, godzina 11 do 1-ej. 32776

Potrzebna jest gospodini znająca się bardzo dobrze na gospodarstwie wiejskiem, z b. dobrymi rekomendacjami. Zgłaszać się od 9-ej do 11-ej zrana, Krakowskie-Przedmieście 58, mieszk. 4. 32267

Potrzebne są panny do kwiatów. Plac Krajskich 3, mieszk. 10. 32359

Potrzebne są panny do bielizny, kompletnie uzdatnione maszynistki i podręczne. Niecała 12, m. 15. 32964

Potrzebny zecer do polskiego, ruskiego i niemieckiego i nakładacz drukarski. Ch. Kelter, Nowolipie 11. 32957

Potrzebny uczeń izraelita do fabrykacji parasoli. Hoppenfeld, Nalewki 20. 33001

Potrzebne są panny zdadne do staników, okryć i podręczne do pracowni Zofji Sierputowskiej, Nowy Świat 42. 32885

Potrzebne są uzdolnione panny do staników za dobrem wynagrodzeniem. Ul. Ordynacka 16, m. 17. 32995

Potrzebny jest zdolny bufetowy lub bufetowa do restauracji. Bielańska 5. 33016

Potrzebne podręczne do staników. Nowy-Swiat 54—14. 33109

Przyjmuje do nauki prasowania umiejacę pisać, bezpłatnie, Ulica Nowowiniarska 12. 33080

Potrzebna jest zdadna staniczarka. Chmielna 26, m. 9. 33015

Potrzebne panny do bielizny do dziurek. Leszno 47, m. 5. 33155

Poszukuje miejsca buchaltera, kasjera, kontrolera, korespondenta w polskim i niemieckim języku, sumiennego i biegłego korektora przy drukarni lub redakcji. Oferty: Kurj. W. Praca 496. 33154

Panienska znająca dobrze krawieczyznę poszukuje miejsca do domu prywatnego bardzo tanio. Ulica Czerniakowska 116, m. 115, 2-ie piętro. 33144

Potrzebna jest gospodini na wieś od Nowego Roku, wyznania katolickiego, obeznana z gospodarstwem wiejskiem w całym znaczeniu tego słowa, zdrowa, silna, z prezenją porządną, w wieku lat 35 do 40 najwyżej. Zgłaszać się można: ulica Złota 31, mieszk. 15, zrana między godzinami 10 a 12-tą. 33142

Potrzebny jest uczeń kantorowy, izraelita, z wykształceniem 4-klasowym. Złożone oferty przyjmuje Kurjer pod lit. L. 28. 33189

Podróżujący po Rosji dla syropu kartoflanego potrzebny. Oferty poważne: Kurjer „Karol.” 33191

Potrzebne panny do spódnic. Mirowska 3, m. 2. 33193

Potrzebna kantorowa z kaucją rs. 30. Żelazna 76, m. 1. 33172

Panny podręczne do sukien potrzebne zaraz. Marjańska 3, mieszk. 18. 33173

Rubli 200 przy ścisłej dyskrekcji ofiaruje za wyrobienie posady lub stałego zajęcia geometrze przysięgiemu w Warszawie lub na prowincji. Oferty pod „Jeometra” przyjmuje kantor Kurjera. 33162

Ruska mloda poszukuje miejsca gospodini u pojedynczej osoby. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Gospodini.” 33020

Rubli 50 za wyrobienie posady zdolnemu Rmlodemu człowiekowi, znającemu gruntownie polski, ruski, niemiecki, literaturę, obznajmemu z miejscowością, podwójną buchalterją. Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, „Zdolnemu.” 3436r

Rządca agronom, kawaler, z kilkunastoletnią praktyką w większych majątkach, w razie potrzeby może złożyć kaucję, poszukuje zaraz zajęcia. Oferty proszę nadsyłać: Chmielna 62, mieszk. 11. 32973

Subjekt handlowy lub starszy uczeń, chrześcijanin lub izraelita, potrzebny jest zaraz do magazynu galanterijnego w Warszawie. Pierwszeństwo będą mieli obznajmieni z tą branżą. Oferty składać w kantorze Kurjera pod literami J. R. 55. 32645

Ulica Chłodna 56. Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca do osoby pojedynczej. Wiadomość u stróża. 33136

Zdolni kolporterzy znajdują stałe zajęcia. — Wiadomość: Niecała 12, m. 23. 32983

Kupno i sprzedaż.

Adres: Herman i Grossman, 16 Mazowiecka, Fortepiany, organy. Sprzedaż ratami, wynajem. 2870r

Adres: malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu, Bracka 20, Ryszard Fijałkowski. 1135r

Adres: malarni i najtańszego w Warszawie Askladu porcelany St. Mioduszevskiego, ul. Szpitalna 10. 3319r

Adres: Tania sprzedaż towarów białych, Abarchanów, resztek materiałów kolorowych, serwet i kap jutowych. Zielna 27, Wielka 58, mieszkania 23. 3438r

Do sprzedania biurko damskie paryskie, otomany, czarne taborety dobrej roboty, Mazowiecka 20, stróż wskaże. 32942

Dywany perskie, angielskie, wołkowe, firanki, portjery, pokrycia meblowa, cerata, ehadniki, wycieraczki i t. p. po cenach niskich w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 2635r

Do sprzedania suknie, okrycia, kapelusze, Fiękna 11. 33058

Do sprzedania z powodu wyjazdu skrzypce z pudłem za bardzo umiarkowaną cenę. — Świętokrzyska 48, stróż wskaże. 32951

Do sprzedania dwoje sanek petersburskich i faeton. Ul. Chmielna 18, kuźnia angielska, R. Chapman. 32658

Do sprzedania garnitur z francuskiej porcelany oraz szkło krajowej fabryki. Pańska 36, od 10—1-ej, stróż wskaże. 32817

Do sprzedania wierzch dolmanu czarny jedwabny i palto aksamitne na puchu. Ulica Wspólna 19, m. 16. 33149

Duża szafa z półkami do sprzedania za 7 rs. Świętokrzyska 19, m. 19. 33146

Encyklopedia lekarska dra Eulenburga do sprzedania za cenę bardzo niską. Wiadomość u malarza, Nowy-Swiat 22. 32954

Fortepian i pianino zagraniczne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Chłodna 8, mieszkania 3. 32560

Fortepian, pianino sprzedaje ratami, wdzierzawiam najprzystępniej, strojenia. — Jerozolimka 84, Strzelecki. 31189

Fabryki własnej sukna korthy poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Fortepian 7 oktav do sprzedania. Świętokrzyska 8. 32691

Fortepian wiedeński czarny do sprzedania za rs. 150 w lombardzie. Długa 25, 32965

Futro meżkie podróżne, w dobrym stanie, do sprzedania. Ul. Królewska 6, mieszkania 3. 32596

Futro meżkie, szuba, dubeltówka, Grzybowska 56, m. 13. 33194

Fortepian Małeckiego mało używany, ton piękny, do sprzedania. Chmielna 27, mieszkania 13. 33179

Fortepian o 6-ju oktawach, z dobrym tonem, do sprzedania. Nowogrodzka 5, mieszkania 9. 33209

Fikus duży, garnitur mebli utrechttem kryty sprzedaje. Leszno 71, u stróża. 33204

Futro szopy meżkie do sprzedania. Wspólna 16, mieszk. 3. 33062

Fortepian do sprzedania o bardzo miłym tonie rs. 40. Wiadomość: Leszno 17, mieszkania 16. 33157

Fortepian do sprzedania za rs. 35. Ciepła 14, mieszk. 17. 33116

Firanki najtańsze, białe, creme i kolorowe, wybór wielki, ceny stałe, „Pierwszy Specjalny Magazyn Firanek” F. Bukowski i S-ka, Wierzbowa 1. 3320r

Gzymsy do okien po 40 kop. różnych wymiarów. Żorawia 4, tapicer. 32704

Grzyby suszone litewskie nadeszły. Wiadomość u rzadcy domu, Królewska 39. 32588

Jest do sprzedania zakiet zupełnie nowy z materjału angielskiego i angielskim fasonem i filodendron. Erywańska 16, m. 27. 33151

Koszule meżkie, kołnierzyki i mankiety, poleca skład płótna z fabryki „Zyrardów.” — Marszałkowska 151, drugi dom od ogrodu Saskiego, R. Czarnecki i S-ka. 32037

Kasy ogniowtrwale najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 570r

Kasy ogniowtrwale 25% tańsze od innych Kcennikow, Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 32376

Kredensy, szafy, łózka i inne meble sprzedaje się po umiarkowanej cenie, Grzybowska 41, u stolarza. 32675

Koni para karych i sanki petersburskie do sprzedania w hotelu Polskim. 32640

Kawior astrachański, otrzymywany wprost z Astrachania, poleca Agencja Handlowa W. Trynieszewski. Sprzedaż odbywa się codziennie od godz. 9 zrana do 7 wieczór w kantorze przy ul. Senatorskiej 8, na parterze w podwórzu, wprost bramy. 31140

Kasa i bormaszyna do sprzedania tanio. — Grzybowska 22, u ślusarza. 33151

Kartofle wyborowe, korzec wagi 270 f. cena Krs. 1 kop. 75, do sprzedania, Krucza 29, u stróża. Próba na żądanie. 33171

Kupię utensylja cukiernicza. Adresy składać w kantorze Kurjera pod nazwą „Utensylja.” 33167

Klarnet mało używany sprzedam tanio. — Wiadomość w kiosku obok ratusza. 33:05

Karakulowy kołnierz rs. 6, szopy algierka Krs. 30, Marszałkowska 94, m. 14. 32800

Krowę czerwono-graniastą lub czarno-graniastą, dobrą, młodą, kupię. Aleksandra 14, mieszk. 2. 33127

Ktoby miał do zbycia fisharmonję, niech się Kzglosi: Lickarska 6, Dąbrowska. 33120

Lankastrowkę Leopold Bernard cannonier La Paris sprzedam. Senatorska 9—3. 33126

Łózko stylowe ozdobne b. fabryki Simmlera, nieużywane, do sprzedania. Smolna 28. Wiadomość u właściciela domu. 32931

Meble za bezen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łózka, biuro, szeslong, firanki, Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 32935

Meble za bezen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łózka, biuro, szeslongi, firanki, Chmielna 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 33169

Meble salonowe: garnitur czarny, orzechowy, lustra, fantazyjny, szafy, łózka, do jadalni urządzenie debowe oraz różne inne meble. Cena przystępna. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, mieszkania 15. 32534

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, Motemana, szafy, komody, łózka, kredens, krzesła, stoły, szafki do bielizny. Mokotowska 59, przy Placu Aleksandra, stróż wskaże. 3249r

Meble używane rozmaite poleca zakład używanych przedmiotów, Makow, ul. Solna 9. 33010

Otomany urzędowej roboty po rs. 25. Żorawia 4, tapicer. 32705

Otomana urzędowej roboty, dywany tanio Chmielna 112, m. 1. 32969

Palto aksamitne zagranicznej roboty, wcale nie używane, jest do sprzedania. Zgoda 2, m. 12. 32707

Pianino zagraniczne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Warecka 9, m. 15. 32556

Pianino zagraniczne za 280 rs. do sprzedania. Kościelna № 12, m. 26. 33124

Rotunda na lisach, kryta wełną, kołnierzkunskowsy, mufka sobolowa, do sprzedania. Piekna 3, m. 5. 33166

Salony do sprzedania meble machonitowe antyki w stylu gotyckim, kryte aksamitem koloru bordo, a także i inne domowe rzeczy. Ul. Złota № 26, w wozowni, obejrzeć można od godziny 10-jej rano do godziny 3-jej po południu, oprócz świąt. 32953

Sprzedają różne starożytności. Żabia 7, mieszkania 3. 33164

Sąd małe petersburskie w cenie od rs. 50 do 70 kupię. Oferty pod lit. J. S. przyjmujekantor Kurjera. 33135

Tanio do sprzedania koń ze stada hr. Branińskiego. Ułański pułk, mieszk. 1. 33185

Urządzenie sklepowe przyzwoite koby miażd do sprzedania, zechce złożyć ofertę w kantorze Kurjera pod L. 800. 32701

Za bezcen do sprzedania szafa orzechowa średniej wielkości, łóżecko dziecięce zdrowego dziecka, dolman brązowy syberyjowy ubierany pluszem modny, oleodruki, sprzęty domowe. Krakowskie-Przedmieście № 6 domu, lewa oficyna, 1-sze piętro. 33148

Interesa handl. i mająt.

Do interesu węglowego potrzebny jest wspólnik, który wkładając niewielki kapitał, może mieć przyzwoite utrzymanie. Wiadomość: Grzybowska № 32, m. 39, na trzecim piętrze, zrana od godz. 9-jej. W razie zyczenia może być odstąpiony całkowicie. 3088r

Do sprzedania za cenę umiarkowaną 72,000 łokci □ placu, położonego pod Warszawą, w kolonii Sielce, przylegającego do Łazienek i ulicy Okopowej. Wiadomość codziennie do godz. 10-jej zrana i od 5—7-jej po poł., ul. Nowiarska № 2, mieszk. 3, drugie piętro od frontu. 33094

Do rozszerzenia wyrobionego interesu poszukuje się wspólnika z 1,000 rs. Wymagany jest czynny udział. Wiadomość: Senatorska № 2, u W-go Nosiekiewicza, w sklepie. 33053

Do sprzedania sklepik z piecywem i towarem mącznym, bez placenia komornego. Wiadomość: ulica Dunaj Szeroki № 5, u rządcy domu, od 11—1-jej. 32889

Dom w Warszawie koby miał do sprzedania wartości 5 lub 6 tysięcy rubli, mogą kupić, gotówki mogą dać rs. 2,000, bez pośrednictwa osób trzecich. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego pod adresem „Dom.” 33160

Do sprzedania skład węgla. Warecka № 7, mieszk. 11, od godziny 5—7-jej. 32908

Grunta pod Warszawą parceluje na rozplaty dla włości, ogrodników, kolonistów, letników, fabrykantów. Kolej, woda, szosa, las.—Karmelicka 1, Apfelbaum zastac od 4—7. 32362

Jest dobry interes, sklep dystrybucyjny z materiałami piśmiennymi, urządzeniem gazowym i szafami za 400 rs. Wiadomość w sklepie dystrybucyjnym, ulica Leszno 18, u p. Zajackowskiego. 33176

Jest do sprzedania majątek ziemski w gub. Kieleckiej, pow. jedrzejcowskim, przestrzeni włók 22, w tem 7 włók lasu, w bardzo dobrej glebie, blisko kolei. Mający 10,000 rs. może zabyć. Bliższą wiadomość powiąż można: ul. Chmielna 32, m. 18. 32677

Korzystny interes. Sklep, bafty ręczne i niemieckie, sprzedam, powód rodzinny. Wiadomość: kiosk przy Koperniku. 32457

Kantor przewozowy Z. Morzycki i S-ka, Kłomackie 4, podejmuje się ekspedycji i odbiorów na kolejach, statkach parowych i pocztę, uskutecznia przeprowadzki, pakuje szkło, fortepiany, meble i t. p. Poleca skrynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu. Przyjmuje do przechowania meble z gwarancją co do całości i utrzymania ich w porządku. Tamże do sprzedania garnitur mebli salonowych z czarnego drzewa, krytych czerwonym aksamitem. 3268r

Jest do sprzedania 5,300 sztuk drzewa wyborowego z nasienników oraz bieżące cięcia na 26 morgach lasu i drzewo z pod osad leśnych na 30 morg. Bliższa wiadomość na miejscu w majoracie Przędecz, w bliskości stacji kolei żel. bydgoskiej Ostrowy lub w Warszawie, Pańska 29, właściciel domu. 33076

Krowiarnia jest do sprzedania za przystępną cenę przy ul. Solnej № 10. 33174

Majątek 12 włók. Dnia 1-go grudnia r. b., o godz. 11-jej zrana, w kancelarii notariusza Ciunkiewiczza (w sądzie okręgowym), na żądanie Tow. Kred. sprzedane będą przez licytację dobra Gólosza A. B., gmina Biedów, od Grójca 18 w., od Rudy Guz. 28 w. Płodozmian, kompletne inwentarze i zagospodarowanie. Dwór murowany. Bez służebności. Licytacja od rs. 13,727 kop. 49, jako pożyczki Towarzystwa. Wadium rs. 2,600. Porozumienie z głównym wierzycielem u W-go adwokata Schellera, Przejazd 9. 32854

Magle do sprzedania. Wiadomość: Sienna № 13. 33183

Młody i zdolny agent poszukuje firmy lub w interesu. Oferty: Kurjer Warszawski „Fenix.” 33203

Na sprzedaż wędlin bardzo dobra miejscowość, sklep przy ulicy Granicznej № 6, do wynajęcia. 33200

Pod Gwiazdą, Skład towarów lokciowych Poddaje na wypłat od rs. 10 do 100, płótna wyborowe, kaszmiry, materiały wełniane, chustki, firanki, percale oraz wszelkie towary lokciowe po cenach niższych, w Warszawie, Żelazna Brama w Gościnnym Dworze № 77/8. 33130

Przy drodze żelaznej, w mieście powiatowym, do odstąpienia sklep galanterijno-dystrybucyjny ze sprzedażą materiałów piśmiennych, książek i różnych towarów. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. S. 3434r

Poszukuje się wspólnika do fabryki w najlepszym ruchu będącej. Reflektant musi być krajowcem. Kapitał wkładowy wymagany od 20 do 30 tysięcy.—Oferty upraszam składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. J. B. 3416r

Place do wynajęcia przy ulicy Siennej i Dobrej. Wiadomość w biurze właściciela domu, Miodowa 15. 3331r

Pralnia kilkanaście lat egzystująca do odstąpienia, Wiadomość: Nowomiejska 19, u stróża. 32641

Różno kapitały lokuje, sumy nabywam, Hoża 38, m. 27, od 5-jej do 7-jej. 32261

Sklep wiktualów do sprzedania. Ul. Ogrodowa № 58. 32976

Sklep materiałów piśmiennych i dystrybucyjny z urządzeniem z powodu wyjazdu jest tania do sprzedania. Elekoralna № 47. 32978

Sklep spożywczo-kolonjalny, mydlarnia, o Strzech wystawach, do sprzedania z powodu wyjazdu za bezcen. Wilcza № 23. 33199

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz z mieszkaniem, zapasem na zimę. Złota 33. 33196

Sklep spożywczy z dystrybucją, dobrze scentuujący. Krucza № 48. 33178

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Pańska № 63. 33175

Skład wódek do sprzedania z powodu interesów rodzinnych. Ulica Marszałkowska № 82. 33168

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ul. Sienna № 36. 33211

Substancje i windykacje sum hypotecyjnych własnym kosztem przeprowadzam. Ul. Karmelicka 1, Apfelbaum, od 4—6-jej. 32600

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość: Skiosk, Plac Teatralny pod lit. Z. 32981

Sklepek do sprzedania z powodu wyjazdu za rs. 60. Ul. Pańska № 105. 33014

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, dobrze scentuujący, do sprzedania z powodu wyjazdu w każdym czasie. Wiadomość w sklepie wędlin W-go Riedla, Nowy-Swiat № 1. 33069

Skład węgla do sprzedania, od dwunastu lat egzystujący. Wiadomość na miejscu. Nowy-Swiat 47. 33143

Sklep spożywczy sprzedam tania z powodu wyjazdu. Ul. Wronia № 43. 33140

Trzy interesa do sprzedania z dobrze wyrobioną klientelą; potrzeba około 3,000 rs.—Wiadomość: Żórawia № 6, w kantorze, od 2-jej do 4-jej. 33019

Wspólnik z kapitałem 1,500 rs. potrzebny do składu handlowo-przemysłowego, dobrze procentującego. Wiadomość: róg Nowego-Swiata i Alei Jerozolimskiej, w kiosku. 33119

Wspólnik z kapitałem 40 do 50 tysięcy rubli, do interesu fabryczno-przemysłowego, jest potrzebny. Oferty pod lit. M. H. do Biura ogłoszeń Rajchmana i Freundlera, Senatorska 26. 3426r

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Tyńska 11, Filja Nowy-Swiat 12.—Zalążnia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Czternaście pokoi za rs. 1,500 albo 915, jedno za rs. 1,000, drugie za rs. 550 i 2 pokoje z kuchnią za rs. 250, zupełnie odnowione, urządzenia gazowe, krany wodociągowe, wateklozet, zlew, piwnice i góry do wynajęcia od każdego czasu. Orla № 8. 32928

Do wynajęcia lokal po restauracji. Fieta 4, wprost Długiej. 32944

Do wynajęcia pokój frontowy, z oddzielnym wejściem i usługą, za 12, rs. miesięcznie. Żórawia 45, m. 8. 33197

Dwa pokoje umeblowane do odnajęcia. Włodzimierska № 2, m. 6. 33202

Francuzka znajdzie tania pokój umeblowany. Chmielna 36. Malinowska. 3400t

Gabinet ze wspólnym przedpokojem i schowankiem. Tamże wiadomość o nauczycielce muzyki i języków: polskiego i francuskiego w wyższym zakresie. Marszałkowska 116, mieszkania 17. 33118

Jeden lub dwa pokoje, elegancko umeblowane, front, Nowy-Swiat 70, mieszk. 5, wejście wprost z ulicy. 3311r

Mieszkanie z całodziennym utrzymaniem, dla osoby inteligentnej. Ul. Świętokrzyska № 9, 12. 32834

Miodowa 15. Do wynajęcia 9 lub 6 pokoi, oraz 3 i 2 pokoje, stajnia i wozowca. 3329r

Na piekarnię lub inną fabrykę do wynajęcia obszerny budynek murowany na Szmulowiznie, szosa, dom Rokossowskiej, wiadomość tamże. 33184

Od 1-go grudnia lub od Nowego Roku żądaniem jest mieszkanie: 2 pokoiki, przedpokój, kuchnia, w okolicach Leszna. Oferty z ceną i ostate-stanto „Mieszkanie.” 33150

Od Nowego Roku, 2 pokoje frontowe, z osobnym wejściem, na 1-m piętrze, przy ulicy Żabiej pod № 9, wiadomość u stróża. 33024

Od św. Jana 1891 poszukuję lokalu składającego się z kilkunastu dużych pokoi, w okolicach: Berga, Królewskiej, Mazowieckiej, Włodzimierskiej. Oferty składać: Kurjer Warszawski „Abas.” 32626

Od 1-go grudnia potrzebno elegancko umeblowane trzy lub cztery pokoje, nie wyżej drugiego piętra, w stronie Krakowskiego-Przedmieścia, Alei Jerozolimskich. Oferty z wymienieniem ceny. Jerozolimskie 70, mieszkania 3. 32826

Poszukiwanym jest obszerny lokal na fabrykę, w Warszawie lub blizkiej okolicy—sąsiedztwo Wisły niezbędne. Motor parowy 25 do 30 koni pożądanym. Mogący takowy wydzierżawić raczą nadesłać oferty ze szkicami i wymiarami do kancelarii Kurjera pod adresem „Fabryka.” 32846

Pomieszczenie zadane na skład towarów, zaraz do wynajęcia. Leszno 33. 3409r

Pokój z meblami. Nowy-Swiat № 57, mieszkania 11. 32838

Pokój przy rodzinie dla kobiety przyzwoitej lub dwóch, do najęcia w każdym czasie. Wiadomość: Niecała 7, 1-e piętro. 32923

Pokój z oddzielnym wejściem, przy inteligentnym małżeństwie, może być z meblami, życiem, usługą, dla pojedynczej przyzwoitej osoby do wynajęcia. Nowolipie 1, mieszkanie 22. 33125

Pokój kawalerski, z meblami, opałem, usługą i z osobnym wejściem, cena 15 rs. Oferty proszę składać pod literami A. T. w hotelu Europejskim u szwajcara. 33180

Pokój z oddzielnym wejściem jest do wynajęcia za rs. 10, z opalem, od 1 grudnia, tylko na jeden miesiąc. Senatorska 22, stróż wskaże. 33137

Pokój frontowy, z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Świętojerska 14, mieszk. 8, wejście z bramy. 33192

Potrzebne 2 lub 3 pokoje i kuchnia, w środku miasta, zaraz. Adres: kantor Kurjera lit. M. S. M. 32638

Pokoje meblowane, z usługą, życiem, bez. Nowy-Swiat 56, mieszkania 2. 31971

Student, spokojny lokator, poszukuje pokoju umeblowanego, usługą, samowar 10 rs. miesięcznie, przy znacznej i uczciwej rodzinie. Oferty w Kurjerze „Spokojnemu.” 32621

Szukam mieszkania, 3—4 pokoi, kuchnia, swodociąg, wygodka. Dwa wejścia konieczne. Oferty w Kurjerze pod K. 115. 32683

Sklep bardzo duży z mieszkaniem, kantorem, składami lub osobno, oraz sklep mniejszy do wynajęcia. Miodowa 15. 3330r

Sklep obszerny z urządzeniem lub bez, w dośrodku miasta, koby miał do odstąpienia, zechce złożyć oferty i bliższe warunki w kantorze Kurjera pod L. 800. 32702

W każdym czasie do wynajęcia 4 pokoje z kuchnią, przedpokojem, wodociągiem i zlewem, na drugim piętrze. Ulica Żelazna № 69. 33141

W domu № 9 Żabia. Lokal z 7-u pokoi na 1-m piętrze, zdalny na restaurację pierwszorzędną, każdego czasu do wynajęcia. Stróż wskaże. 3251r

W każdym czasie do wynajęcia: sala na warsztat lub skład, pokój i kuchnia. Złota № 32. 30067

Z powodu wyjazdu, do wynajęcia lokal elegancko umeblowany—pięć pokoi, kuchnia, przedpokój, łazienka: Widzieć można od 1-jej do 3-jej. Szpitalna 1, m. 2. 33186

6 pokoi, z wszelkimi nowoczesnymi wygodami,—dom za ul. Nowo-Zielną, Zielna № 41. 32909

34 Złota, pierwsze piętro, 6 pokoi frontowych, ozdobnie wykonanych. 32589

Doniesienia rozmaite.

A) Pasmanteryjno—szmuklerskie wyroby sprzedają po cenach niskich, fabrycznych. Bracka 12, 1-sze piętro front. 30929

A) Kuszerka Dombrowicz, b. starsza przytulka położniczego, przyjmuje chore panie—i zamówienia w miejscu i na wyjazd. Róg Marszałkowska 44, mieszkania 5. 21907

A) Wielka wyprzedaż towarów wysortowanych z porcelany, fajansu, szkła, majoliki, oraz talerzy oryginalnych angielskich, nielukujących się. Różnych filiżanek białych, kolorowych, szklanek, kieliszków od kop. 5 za sztukę, karafek, dzbanków, masielniczek, cukierni, koszy do owoców i bakalji. Lampy stołowe wysortowane wyprzedają się z wielkim obniżeniem cen fabrycznych codziennie, oraz niedziele przedświąteczne w magazynie lamp Franciszka Kozłowskiego, dawniej (Podgórski), Rymarska 5/7, w Warszawie. 33190

Bielizna gotowa i z powierzonego materiału, damska, męzka, dziecięca, znaczenie, koldry, w magazynie Józefowej D. Hertz, Marszałkowska 148, (plac Zielony 13). 32848

Dnia 20 b. m. zgubiono terebkę skórzaną małą, na nikielom kółku—zawierającą portmonetkę z kilkoma rs. chusteczki, jedwabną, rozmaite papiery. Łaskawy znalazca zechce odnieść za nagrodą do Głińskiego, Nowy-Swiat № 69. 33159

Dowód tow. pożyczkowego przy pl. Wareckim № 47153 zaginął. 33139

Grób na Powązkach do odstąpienia. Marszałkowska № 148, m. 12. 29222

Mamka ze świeżym pokarmem jest u akuszerki, przy ulicy Nowoparskiej, dom Cymbulskiego № 72, do pani Anisimow. 32924

Massażystka A. Niewiarowska przyjmuje od 4—7, Senatorska 22, 12. 33165

Nauka wszelkich fasonów krawatów za przystępną cenę. Nowolipie 17, m. 15. 3435r

Nieszczyśliwy starzec 81-letni, b. agronom, Ndotknięty nieuleczalną słabością wraz z żoną obezwładnioną na nogi, postradawszy całe mienie w najokropniejszej znajdują się nędzy. odwołują się do miłosierdzia i litości o pomoc. Wróbla № 3.—Kazimierz Kiliński. 3432r

Opoje, gruź, ochwat, paruchy, liszaje, gubi jedynie przez Radę lekarską uznane Australskie mydło restytucyjne. Elekoralna 5. 3381r

Obiady prywatne, smaczne, od rs. 2—3 tygodniowo, Mokotowska 51, m. 16, przy placu św. Aleksandra; tamże stoł machonitowy, konserwy w złotej oprawie do sprzedania. 3424r

Psom gubi weszki, pchły, nosaciznę, wrzody paruchy i inne choroby skórne, jedynie uznane przez Radę lekarską, Australskie mydło restytucyjne. Mirosławski, Elekoralna 5. 3382r

Pies z dużych dogów zaginął 7 listopada, maści ciemno-tygrysiej, z nierówno obciętemi uszami, obrozą nikielową z napisem. Koby wiedział niech da znać: Mazowiecka 4, za wielką nagrodą. 33138

Potrzebną jest mamka ze świeżym pokarmem. Nowolipie 39, u gospodyni. 33201

Radziszewski stolarz, Sienna 13, dokładnie naprawia meble stare, antyki, tudzież wyrabia meble specjalne inkrustowane, z bronzami. 33121

Sklep łatwy do prowadzenia z towarami czystymi, ciągłego zbytu, w najlepszym punkcie, za rs. 1,000 kupić można. Kiosk, róg Marszałkowskiej i Alei. 33158

Walonkowe buty, pantofle, czapki, rękawiczki—do polowania, podróży i chorych, poleca Breymeyer, Królewska 1. 33134

W przejeździe tramwajem z Pragi dnia 17 listopada r. b. zgubiony został zegarek złoty remontier damski № 107687. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do sklepu jubilerskiego Kazimierza Sliżowskiego, ul. Marszałkowska № 94, za nagrodą. Uprasza się pp. zegarmistrzów i jubilerów o zwrócenie uwagi. 32689

Woolki od 15 kop. półtora łokcia do najdroższych, wielki wybór. „Manufaktura krajowa,” Niecała 12. 32880

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej, z gwarancją roczną. Fabryka galanterji metalicznej Emanuela Góloszewskiego. Chłodna № 21. 32122

Wina węgierskie w handlu J. Korneckiego, Marszałkowska 107, róg Chmielnej. 3351r

Zgubiono w poniedziałek zegarek złoty damski, w jednej kopercie z dewizką, przechodząc ulicą Żórawia i Nowym-Swiatem. Łaskawy znalazca raczy oddać za nagrodą, na ulicę Nowy-Swiat № 49, m. 14. 33161

Zgubiono woreczek czarny, rs. 6 kop. 5 za wierzający, w obrębie kościoła po-dominikańskiego. Łaskawy znalazca zechce zwrócić na ulicę Sliżką № 7, m. 34. 33147

Zaginął pudeł czarny z białą hiszpanką, u prasza się o odprowadzenie: Długa № 19 mieszkanie 16, za nagrodą. W razie wykrycia posiadacz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności. 33153